

I/3/3-41

ISSN-0004-0711

ARCHIWISTA

BIULETYN

Stowarzyszenia Archiwistów Polskich

Rok XX

Nr 1/2 (76/77)

WARSZAWA

styczeń-czerwiec

1984

REDAGUJE ZESPÓŁ

Zygmunt Kolankowski (redaktor), Andrzej Igielski,
Barbara Kubiczek, Bolesław Woszczyński (sekretarz redakcji).

Adres Redakcji: Archiwum PAN
00-330 Warszawa, Nowy Świat 72 pok. 8

Rachunek bieżący w NBP: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich
Zarząd Główny — Warszawa, NBP XV Oddz. nr 1153-5656-132



inv. 170

Od Redakcji

Za zgodą Autora publikujemy przedruk artykułu zamieszczonego w wydawnictwie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie: "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" vol. XXXVII, 25, sectio F, Lublin 1982. Tom ten poświęcony jest prof. Tadeuszowi Mencłowi - jako Jego "Księga Jubileuszowa".

Andrzej Tomczak
Toruń

Z prehistorii Stowarzyszenia Archiwistów Polskich

Archiwa są instytucjami znanymi od dawna, od dawna wykonywano też zawód archiwisty. Przez długie lata funkcje archiwisty łączone z innymi, np. kustoszy skarbców czy pracowników kancelarii. O ostatecznym wykształceniu się zawodu archiwisty można mówić dopiero od XIX stulecia. Wówczas to bowiem zaczęły w różnych krajach, obok archiwów poszczególnych urzędów i instytucji /archiwów bieżących/, powstawać także odrębne wyspecjalizowane służby archiwalne, zajmujące się przechowywaniem archiwaliów po minionych epokach /archiwa historyczne/ i zatrudniające już archiwistów nowego typu. Z biegiem czasu funkcje służb archiwalnych poczęły rosnąć, a od pracowników tych służb zaczęto wy-

wymagać coraz wyższych specjalnych kwalifikacji. Wszystko to prowadziło do wytwarzania się więzi środowiskowych, a w ślad za tym na przełomie XIX i XX w. powstały stowarzyszenia archiwistów. Pierwsze takie stowarzyszenia powstały w Holandii /1891/, we Francji /1904/, w Belgii /1907/¹.

W tym czasie ziemie polskie znajdowały się jeszcze pod zaborem. Działy tu jednak, obok bieżących, także archiwa historyczne, zatrudniające już pewną liczbę archiwistów, w olbrzymiej większości Polaków /poza zaborem pruskim/. Z chwilą odzyskania niepodległości stworzono polską państwową służbę archiwalną, podległą Wydziałowi Archiwów w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zatrudniającą ok. 120 osób, w tym ok. 80 archiwistów. Inne archiwa - miejskie, rodowe, kościelne, wielkiego przemysłu - zatrudniały blisko drugie tyle. Miały także swój personel archiwa bieżące urzędów i instytucji nowego państwa polskiego.

Funkcje archiwów historycznych i bieżących niezupełnie pokrywały się z sobą, innego też rodzaju ludzie tworzyli ich personel. Pierwsze obsadzone były z reguły ludźmi z wyższym wykształceniem /historykami i prawnikami/, drugie posiadały /z małymi wyjątkami/ personel o niższych kwalifikacjach. Co więcej, tylko pracownicy archiwów historycznych uważali się za właściwych archiwistów. Charakterystycznym stało się tu omówienie archiwom bieżącym nazwy "archiwum", którą w połowie okresu międzywojennego zastąpiono nazwą "składnica akt". Nie było więc wówczas więzi między wszystkimi wykonującymi zawód archiwisty, choć więź taka tworzyła się wśród pracowników archiwów państwowych. Brak poczucia łączności między obu grupami pracowników - z archiwów historycznych i bieżących - uwidocznił się już u zarania niepodległości.

Powstała wówczas pierwsza próba zorganizowania odrębnego stowarzyszenia archiwistów w kręgu pracowników archiwów bieżących. W r. 1919 wystąpili z odpowiednią inicjatywą Antoni Kołakowski, kierownik Archiwum Państwowego Urzędu do Spraw Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników oraz dr Władysław J. Czarnocki. W odezwie z 26 maja 1919 r. stwierdzali tworzenie się Polskiego Związku Archiwariuszów Państwowych i

Społecznych i wzywali do popierania inicjatywy tych wszystkich, którzy "godzą się na myśl inicjatorów, że obecna praca archiwalna jest w ogóle lekceważona - niedoceniana" i którzy "uważają, że wymaga ona ludzi fachowych - nie kancelistów czy sekretarzy"².

Do odezwy dołączono sformułowane krótko cele Związku. Miał on dążyć do przekonania społeczeństwa o znaczeniu zawodu archiwisty, szerzyć poczucie godności zawodowej, bronić interesów zawodowych, pogłębiać przygotowanie fachowe. Planowano także wydawanie, w miarę możliwości, własnego organu³.

Projekt złożony w Prezydium Rady Ministrów trafił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych /21 VI 1919/, które z kolei przesłało go do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Odpowiedź tego Ministerstwa /z 28 VII/ była zdecydowanie negatywna. Stwierdzała ona m.in.: "nikt z podległych Ministerstwu WRiOP urzędników archiwalnych udziału w pracach nad zorganizowaniem Związku nie brał; archiwiści państwowi zamierzają natomiast utworzyć przy Towarzystwie Miłośników Historii Sekcję Archiwalną, instytucję o celach naukowo zawodowych. Inicjatorami Związku są urzędnicy biurowi czy też registratur i kancelarii; stąd stosowanie wyrazu Archiwariusze dla ich organizacji wprowadziłoby tylko zamęt pojęć. Wobec tego Ministerstwo prosi o skreślenie w nazwie Związku wyrazu Państwowych i zmiany wyrazu Archiwariusze na inny"⁴.

Takie stanowisko Ministerstwa przesądziło o losach projektu. Organizatorzy musieli wiedzieć wcześniej o odmownej odpowiedzi władz, skoro już 7 lipca zredagowali krótką informację do wszystkich ministerstw i urzędów centralnych o tym, że "w swoim czasie podany projekt założenia Związku Archiwistów jest niewykonalny czasowo, zgodnie z przekonaniem organizatorów"⁵.

Projekt upadł wobec braku poparcia ze strony Wydziału Archiwów w Ministerstwie WRiOP i archiwistów ze służby państwowej. Ci bowiem nie widzieli wówczas wspólnych interesów łączących ich z archiwistami urzędów i instytucji państwowych. Trzeba przypomnieć, że dopiero w latach następnych

państwowa służba archiwalna zaczęła wykonywać to, co dziś nazywamy opieką nad państwowym zasobem archiwalnym. Dopiero realizacja tej opieki zbliżyła ją znowu do pracowników "składnic akt". Jest natomiast rzeczą znamieną, że właściciele ci pracownicy, postulując stworzenie własnej organizacji już w r. 1919, dojrzelili odrębność swoich funkcji zawodowych od innych urzędniczych.

Archiwiści służby państwowej czuli się wówczas bliżej związani z działającymi w Polsce towarzystwami historycznymi. Były to: Polskie Towarzystwo Historyczne /powstało w r. 1886 we Lwowie/ i Warszawskie Towarzystwo Miłośników Historii /działające od r. 1906/. Archiwa w Galicji były obsadzane od ostatniej ćwierci XIX w. przez wybitnych historyków, którzy pracowali czynnie w Towarzystwie Historycznym. Na początku XX w. dyrektor Krajowego Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich we Lwowie, Oswald Balzer, był jego wiceprezesem, a sekretarzem Alojzy Winiarz, potem Eugeniusz Barwiński z Archiwum Państwowego we Lwowie⁶. Do osób szczególnie zasłużonych dla Towarzystwa zaliczano archiwistę lwowskiego Antoniego Prochaskę⁷. Także w pierwszych latach po zakończeniu I wojny światowej we władzach Towarzystwa obok Barwińskiego znaleźli się archiwiści lwowscy Aleksander Czołowski i Helena Polackówna, a w redakcji organu Towarzystwa, "Kwartalnika Historycznego", obok Polackówny Stanisław Zajączkowski i Kazimierz Sochaniwicz⁸.

Warszawskie Towarzystwo Miłośników Historii rozwinęło od początku żywą działalność⁹, ale archiwiści utworzyli w gronie jego członków liczniejszą grupę dopiero w latach pierwszej wojny światowej. W cytowanym wyżej piśmie Ministerstwa WROIP /z 8 VII 1919 r./ znalazła się wzmianka, że archiwiści pragną w Towarzystwie Miłośników Historii utworzyć Sekcję Archiwalną. W rzeczywistości do zorganizowania Sekcji doszło już w czerwcu tego roku. Jej prezesem wybrano nowego naczelnika Wydziału Archiwów Państwowych, Józefa Paczkowskiego, a sekretarzem Antoniego Rybarskiego¹⁰. Działalność Sekcji wówczas nie rozwinęła się jednak szerzej.

W r. 1925 doszło do połączenia obu towarzystw historycz-

nych; warszawskie stało się stołecznym oddziałem Polskiego Towarzystwa Historycznego, zachowując swoją nazwę¹¹. We władzach PTH archiwiści byli prezentowani przez cały międzywojenny okres. Józef Siemieński, dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych, był wiceprezesem w Zarządzie Głównym w latach 1925-1932. W różnych latach do Zarządu wchodził: archiwista warszawski Wincenty Łopaciński, lubelski - Leon Białkowski, lwowscy - Stanisław Zajączkowski, Feliks Pohorecki, Aleksander Czołowski¹². Archiwiści pracowali czynnie w oddziałach PTH w stolicy i na prowincji. Oddział warszawski prowadził stosunki zagraniczne całego PTH - delegatem do tych czynności był Tadeusz Manteuffel z Archiwum Oświecenia¹³. W Warszawie wydawano Biuletyn Związku Towarzystw Historycznych Wschodniej Europy przy czynnym udziale Manteuffla i Łopacińskiego¹⁴. We władzach oddziału warszawskiego zasiadali Siemieński /w latach 1931-1936 prezes, potem wiceprezes/, Suchodolski, Bachulski¹⁵. W tymże oddziale Sekcje Historii Warszawy i Mazowsza prowadził Kazimierz Konarski, dyrektor Archiwum Akt Dawnych¹⁶. W prace oddziału poznańskiego zaangażował się dyrektor tamtejszego archiwum, Kazimierz Kaczmarczyk, łódzkiego /tuż przed wojną/, archiwista miejski Jan Warężak¹⁷. Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi było w ogóle oparciem dla miejscowego oddziału PTH¹⁸, podobnie jak dla wielu oddziałów prowincjonalnych inne archiwa miejskie i państwowe.

Przed wszystkim jednak z inicjatywy nowego naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych, Stanisława Ptaszyckiego, wznowiła i rozwinęła swoją działalność Sekcja Archiwalna Warszawskiego Towarzystwa Miłośników Historii. Dnia 25 października 1926 r., na inauguracyjnym posiedzeniu, wybrano prezydium Sekcji w składzie: Stanisław Ptaszycki /przewodniczący/, Józef Siemieński /zastępca/, Tadeusz Manteuffel /sekretarz/¹⁹. Po śmierci Ptaszyckiego Sekcję prowadził kolejno naczelny dyrektor, Witold Suchodolski, a jego zastępcami byli Konarski, potem Bachulski - Sekretariat prowadził nadal Manteuffel²⁰. Do r. 1939 Sekcja zorganizowała ponad 50 posiedzeń naukowych, na których roztrząsano wszelkie ważniejsze problemy nurtujące archiwistów okresu międzywojennego. Przychodzili na nie nie tylko archiwiści "państwowi", ale także z Archiwum Wojskowego

i Archiwum Miejskiego w Warszawie²¹. Komisja Wydawnicza Sekcji opublikowała 9 cennych broszur z zakresu metodyki archiwalnej oraz Inwentarz Archiwum ks. Lubomirskich²².

Sekcja Archiwalna skupiła archiwistów warszawskich. Pracownicy archiwów z całej Polski spotykali się co kilka lat na kolejnych Powszechnych Zjazdach Historyków Polskich, organizowanych przez PTH. Obradowali przy tym najczęściej w osobnych sekcjach²³. Oni też często redagowali potem książki zjazdowe /Polaczkówna - Pamiętnik IV Zjazdu, Pohorecki - Pamiętnik VI Zjazdu/²⁴.

W tym samym czasie, kiedy znaczna część archiwistów polskich pracowała czynnie w PTH, konsolidował i rozwijał swoje szeregi Związek Bibliotekarzy Polskich. Założony w r. 1917, szerzej zaczął działać od r. 1926²⁵. Ówczesni bibliotekarze zdawali sobie w pełni sprawę z pokrewieństwa takich instytucji, jak biblioteki i archiwa, a na łamach swego periodyku "Przegląd Biblioteczny" wielokrotnie dawali wyraz swoich zainteresowań tym, co się działo w instytucjach archiwalnych²⁶. Także i w statucie Związku była mowa o potrzebie utrzymywania bliskich stosunków z archiwami²⁷. W konkretnej działalności na prowincji dochodziło nieraz do współdziałania przedstawicieli obu zawodów. Dyrektor archiwum Akt Dawnych m. Krakowa, Adam Chmiel, był w latach 1921-1926 wiceprezesem Koła Krakowskiego Związku, a potem został jego członkiem honorowym²⁸. Zdarzało się, że wybitny bibliotekarz stawał się również wybitnym archiwistą /Karol Badecki/.

Związek Bibliotekarzy Polskich posiadał charakter naukowy i równocześnie zawodowy. Tego rodzaju stowarzyszenia bibliotekarzy istniały w innych krajach, przy czym niekiedy obejmowały także archiwistów. Tak było od r. 1907 w Belgii²⁹. We Francji archiwiści mieli wprawdzie odrębną organizację, ale współpracowali blisko z bibliotekarzami, wydając nawet wspólnie, od r. 1935, czasopismo "Archives et Bibliothèques"³⁰.

Już od r. 1926 Związek Bibliotekarzy Polskich próbował przyciągnąć do siebie archiwistów. Doroczne Walne Zgromadzo-

nie Delegatów Kół /22 IV 1928/ poleciło Radzie Związku "wznówienie kroków podjętych w r. 1926 w kierunku porozumienia z istniejącym Zrzeszeniem Archiwistów, co do warunków i form współdziałania na gruncie organizacyjnym"³¹. Przez "Zrzeszenie Archiwistów" rozumiano, być może, Sekcję Archiwalną PTH, która jak o tym wyżej wspomniano, właśnie wówczas zaczęła żywiej pracować.

Do podjęcia konkretnych kroków doszło jednak dopiero w kilka lat później. Dnia 9 lutego 1937 r. odbyło się w Warszawie zebranie grona archiwistów i bibliotekarzy, na którym Marian Łodyński wygłosił referat pt. "Archiwa i Biblioteki"³². Łodyński wskazał na wspólne cechy bibliotek naukowych i nowoczesnych archiwów, w których dostrzegał nie tylko urzędy, ale i instytucje naukowe; zwrócił uwagę na wzrost liczby archiwistów i pokrewieństwo tego zawodu z zawodem bibliotekarza. Na zebraniu spośród archiwistów wyłoniono pięcioosobowy komitet, który przeprowadził ankietę w środowisku archiwalnym. Należało odpowiedzieć na pytania: czy powinno istnieć ogólnopolskie zrzeszenie archiwistów, czy w ogóle jest ono potrzebne, czy ma istnieć jako odrębne czy też w łonie Związku Bibliotekarzy lub może przy PTH?³³

Nie znamy wszystkich wypowiedzi, które napłynęły w odpowiedzi na ankietę. Dwie z nich, reprezentujące przeciwstawne stanowiska, opublikowano na łamach "Archeionu". Za pozostaniem w PTH wypowiedział się archiwista lwowski Wojciech Hejnosz³⁴, za połączeniem z bibliotekarzami - Stanisław Groniowski z Warszawy³⁵.

Wybuch wojny przeszkodził dalszym pertraktacjom. Dotychczasowe zabiegi przygotowały jednak grunt do utworzenia wspólnego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów tuż po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej. Związek Bibliotekarzy wznowił swoją działalność w Krakowie już w lutym 1945 r. W posiedzeniach, jakie tam organizowano, wzięli także udział liczni archiwiści krakowscy. W sierpniu przeniesiono siedzibę do Warszawy i do Zarządu dookołoptowano archiwistów. Witold Suchodolski wszedł do prezydium. W ten sposób "dzięki więzom z Krakowa mógł powstać wspólny Związek", jak oceniono w sprawozdaniu Zarządu za okres 1938-1946³⁶.

W dniach 13-14 maja 1946 r. odbyło się w Warszawie pierwsze powojenne Zebranie Delegatów Kół Związku. Zalegalizowało ono dokonane zmiany. Prezesem został bibliotekarz Adam Łyskowski, wiceprezesem - archiwista Adam Stebelski. Do Zarządu weszli także archiwiści: Włodzimierz Budka i były archiwista Ryszard Przelaskowski, zastępcą członka wybrano Adama Kamińskiego. W Komisji Rewizyjnej znalazła się Jadwiga Karwasińska, w Sądzie Koleżeńskim - Antoni Rybarski i Witold Suchodolski³⁷. Ten ostatni wygłosił odczyt "Archiwa polskie w obliczu strat poniesionych podczas wojny"³⁸.

Statut Związku wysuwał na pierwsze miejsce obronę interesów zawodowych, ekonomicznych i kulturalnych członków. Do zadań Związku miało także należeć krzewienie godności i solidności zawodowej, podejmowanie prac badawczych, czuwanie nad prawidłowością rozwoju bibliotek i archiwów, opieka nad archiwaliami³⁹.

Związek już przed wojną posiadał szereg kół na prowincji. Były one teraz reaktywowane, powstawały także nowe. Do władz poszczególnych kół wchodził archiwiści. W okresie od maja 1946 do maja 1947 wiceprezesem Koła w Krakowie był Adam Kamiński /poprzednio Marian Friedberg/, w Lublinie - Leon Białkowski, w Łodzi - Ludwik Waszkiewicz, w Poznaniu - Kazimierz Kaczmarczyk, w Radomiu - Władysław Prawdzik, w Szczecinie - Bohdan Taurogiński /został prezesem/, w Toruniu wiceprezesem był Ryszard Mienioki /przedwojenny archiwista, aktualnie profesor UMK/, we Wrocławiu - Michał Wąsowicz⁴⁰. W latach późniejszych wiceprezesurę w Łodzi dzierżył Roman Kaczmarek /wówczas archiwista/, a w Katowicach Michał Antonow⁴¹. W r. 1946 wszystkie koła liczyły 622 członków, w tym oczywiście znaczną większość stanowili bibliotekarze⁴².

Drugie po wojnie Zebranie Delegatów Kół odbyło się w Torunku /11-12 V 1947 r./. Nie wprowadziło ono większych zmian personalnych we władzach Związku⁴³. Zebranie Delegatów /10-11 VI 1948 r./ wprowadziło do Zarządu Antoniego Rybarskiego⁴⁴. W wyniku kolejnego zebrania /8-9 IV 1949 r. we Wrocławiu/ prezesem Związku został ówczesny dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych /dotychczasowy wiceprezes/ Adam Stebelski, a od 9 stycznia 1950 r. funkcję zastępcy prezesa zaczęła pełnić Wan-

da Maciejewska⁴⁵. Wreszcie Zebranie Delegatów w Warszawie /16-17 IV 1950 r., ostatnie/ umocniło pozycję archiwistów: prezesem nadal był Stebelski do Zarządu weszła Maria Bieleńska, do Komisji Rewizyjnej - Bachulski i Maciejewska, do Sądu Koleżeńskieg - Suchodolski. Warto dodać, że sekretarzami tego zebrania byli archiwiści: Zygmunt Kolankowski i Barbara Smoleńska⁴⁶.

Związek miał swoją siedzibę w Warszawie na Koszykowej 26. W biurze poza kierownikiem pracowało dwóch urzędników i woźny. Budżet opierał się na składkach członkowskich i na subwencjach z Ministerstwa Oświaty. Znaczną część dochodów pochłaniały wydawnictwa⁴⁷.

Archiwiści wydali /w ramach Związku/ w r. 1948 pierwszy powojenny tom /XVII/, swego czasopisma "Archeion", na którym umieszczono adnotację: "staraniem Sekcji Archiwalnej Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich". Opiekę nad wydawnictwem przejął później ponownie Wydział Archiwów Państwowych, natomiast archiwiści zaczęli starać się o zmianę nazwy organu Związku "Bibliotekarz" i Archiwista⁴⁸.

Jeszcze w okresie przedwojennym bibliotekarze organizowali własne zjazdy /do r. 1939 odbyło się ich czterech/. Archiwiści, jak o tym była mowa, brali udział w zjazdach historyków, ale już wówczas marzyli o zjazdach własnych. W sprawozdaniu z działalności Wydziału Archiwów w r. 1935 znalazł się taki passus: "Zjazd Wileński /Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Wilnie/ uzmysłowił archiwistom cały pożytek, jaki dałby służbie archiwalnej zjazd specjalny, poświęcony wyłącznie sprawom archiwalnym, zorganizowany wzorem Zjazdu Bibliotekarzy"⁴⁹.

Teraz otworzyła się archiwistom droga do zorganizowania wspólnego zjazdu bibliotekarzy. Sprawę zwołania takiego zjazdu referował na Zebraniu Delegatów Kół w czerwcu 1948 r. Stebelski, postulując jako miejsce Ziemię Odzyskaną⁵⁰. Następne Zebranie Delegatów w r. 1949 formalnie uchwaliło zorganizowanie V Zjazdu Bibliotekarzy i Archiwistów⁵¹, a Ze-

branie Delegatów w kwietniu 1950 r. przyjął wniosek Stebelskiego, by Zjazd odbył się podczas planowanego wówczas Kongresu Nauki Polskiej⁵².

Ostatecznie jednak do takiego Zjazdu nie doszło, natomiast archiwiści i bibliotekarze odbyli z innej inicjatywy konferencję ogólnopolską w ramach spotkań przedkongresowych różnych grup pracowników naukowych, w dniach 26-29 listopada 1950 r. Słowo powitalne wygłosił ówczesny wiceminister oświaty Henryk Jabłoński, a główny referat pt. "Archiwoznawstwo i bibliotekoznawstwo i ich miejsce w zespole nauk" wygłosił Jan Muszkowski⁵³. Archiwiści obradowali ponadto w osobnej sekcji, pod przewodnictwem Stebelskiego, dyskutując nad referatami: Rafała Gerbera, Kazimierza Konarskiego, Jadwigi Karwasińskiej, Marcina Dragana, Tadeusza Kupczyńskiego, Antoniego Bachulskiego, Piotra Dańkowskiego, Kazimierza Kaczmarczyka. Obrady zakończył Rafał Gerber wezwaniem do ożerpiania wzorów z nauki Marksa i Lenina i brania przykładu z archiwistów i bibliotekarzy Związku Radzieckiego⁵⁴. Konferencja warszawska była najpoważniejszą imprezą naukową archiwistów w pierwszych latach powojennych.

Niezależnie od wielkich imprez odbywanych wspólnie z bibliotekarzami, codziennym miejscem pracy naukowej archiwistów stał się Referat Archiwalny Zarządu Głównego Związku oraz sekcje archiwalne w poszczególnych kolech na prowincji.

Referat Archiwalny zaczął działać w początkach 1947 r. Na jego czele stanął archiwista z Archiwum Głównego Akt Dawnych - Adam Wolff, a jego najlepszymi współpracownikami zostali: Kazimierz Konarski, Alekaj Bachulski, Jadwiga Jankowska, Wanda Maciejowska, z młodszego zaś pokolenia archiwistów - Irena Sułkowska⁵⁵.

Sekcje w kolech na prowincji powstawały początkowo dosyć opornie, jak można wnosić z powodu małej liczby archiwistów. Sytuacja zaczęła się zmieniać w latach 1949-1950, kiedy to zaczęto bardzo szybko rozbudowywać państwową służbę archiwalną. Najwcześniej zorganizowano Sekcję Archiwalną w Kole Krakowskim - działała ona właściwie od początku i dosyć prężnie⁵⁶. Sekcja Kole Warszawskiego odbyła zebranie organizacyjne 30 stycznia 1947 r. Na jej czele stanął Józef Stojan-

owski /później Jadwiga Karwasińska/, do Zarządu wchodził: Wolff, Bachulski, sekretarzem była Jadwiga Jankowska⁵⁷. Sekcja przejęła najlepsze tradycje przedwojennej Sekcji Archiwalnej Warszawskiego Towarzystwa Miłośników Historii. Posiedzenia organizowano raz, a niekiedy nawet dwa razy w miesiącu stały się one forum, na którym archiwiści warszawscy dyskutowali - w kilku pierwszych latach po wojnie - wszystkie ważniejsze problemy archiwistyki polskiej⁵⁸. W posiedzeniach brało udział także sporo bibliotekarzy.

Dopiero w r. 1949 powstała trzecia z kolei Sekcja Archiwalna, w kole we Wrocławiu⁵⁹. Od tego czasu nastąpił szybki wzrost ich liczby: na plenarnym zebraniu Zarządu Głównego Związku /21 X 1950 r./ stwierdzono istnienie takich sekcji także w Bydgoszczy, Gdańsku, Łodzi, Poznaniu i Toruniu⁶⁰.

Nad organizacją sekcji, a także częściowo nad tematyką posiedzeń, czuwał Referat Archiwalny. Niekiedy trudno oddzielić działalność tego Referatu od działalności sekcji, zwłaszcza Sekcji w Kole Warszawskim, Wolff, Bachulski i Konarski pracowali wówczas nad polskim słownikiem archiwalnym, toteż tematyce terminologicznej poświęcono szczególnie dużo uwagi na posiedzeniach w Warszawie. Była ona dyskutowana także na prowincji. Bardzo dużo uwagi zajęła sprawa normalizacji pomocy archiwalnych. Gotowe w tym zakresie propozycje przedstawiano następnie Wydziałowi Archiwów. To właśnie na posiedzeniach Sekcji Archiwalnej ustalono wzory kart inwentarzowych, kart zespołów, kart dla map i planów. Zachęcano do opracowania dziejów zniszczonych podczas wojny archiwów. Od r. 1948 zaczęto w Referacie Archiwalnym pracować nad projektem kształcenia archiwistów w uczelniach wyższych. Początkiem te doprowadziły do zajęcia się tą sprawą przez Ministerstwo Oświaty i do wprowadzenia w r. 1951 specjalizacji archiwistycznej na kierunkach historii wybranych uniwersytetów.

Wolff, jako przewodniczący Referatu Archiwalnego, musiał także niekiedy udzielać pisemnych porad na temat, jak porządkować archiwa urzędów na prowincji. Uczestniczył w pracach Zarządu Głównego Związku przy układaniu projektu tabeli stanowisk zawodowych w bibliotekach i archiwach /projekt został złożony w Prezydium Rady Ministrów na początku 1949 r./. Po-

średniczył w staraniach o uzyskanie dla Archiwum Głównego subwencji na organizację pierwszej wielkiej wystawy archiwalnej⁶¹.

W r. 1950 Referat Archiwalny uzyskał z Wydziału Archiwów Państwowych subwencję na urządzenie wycieczek międzyarchiwalnych. Wprawdzie subwencję później częściowo wstrzymano, ale sumy już wpłacone pozwoliły poszczególnym sekcjom archiwalnym zorganizować szereg wycieczek do wybranych archiwów⁶².

Archiwiści niewątpliwie nie od razu poczuli się dobrze w Związku /może to stwierdzenie nie dotyczy tylko Krakowa i Warszawy/, w którym liczenie nie dorównywały bibliotekarzom. Ale i te proporcje zaczęły się od r. 1949 poprawiać. Wyraźnie też od tego roku okrzepił organizacyjnie, tworząc własne komórki w większości kół. Sekcja warszawska, co trzeba jeszcze raz podkreślić, stała się uznawanym forum myśli archiwalnej. O jej zebraniach tak wyraził się Konarski: "Nigdy na posiedzeniach przedwojennych sekcji nie było tak ożywionych jak dziś dyskusji, takiej temperatury obrad, tak wysokiego ich poziomu tak licznej frekwencji uczestników"⁶³. Rysowały się też możliwości nawiązania współpracy w skali międzynarodowej. Z początkiem r. 1951 Związek otrzymał ofertę wejścia w skład Międzynarodowej Rady Archiwów⁶⁴. Wreszcie sam fakt, że na czele Związku stał od r. 1949 archiwista, rozkładał najlepsze nadzieje na przyszłość. Niespodziewanie, właśnie na przełomie 1950/1951 r., nastąpiło załamanie dotychczasowej działalności, wkrótce Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich został zlikwidowany.

Związek do tego czasu cieszył się poparciem Ministerstwa Oświaty. Szczegółnej opieki doznawał od wiceministra Henryka Jabłońskiego⁶⁵. Działacze Związku starali się spełniać wszystkie wymagania, jakie wówczas przed tego rodzaju stowarzyszeniami stawiano⁶⁶. Mimo to ogólna zmiana kursu polityki wewnętrznej na początku lat pięćdziesiątych doprowadziła do negatywnej oceny jego roli ze strony władz politycznych.

Przez cały rok 1951 i połowę następnego nie zwoływano żadnych zebrań Związku. Prezes Stebański oficjalnie wziął urlop z dniem 4 maja 1951 r. i od tego czasu nie miał już ze Związkiem nic wspólnego. Na pierwszym po przerwie posiedzeniu Zarządu, w dniu 13 czerwca 1952 r., poinformowano jego członków, że według opinii władz Związek jest potrzebny, ale że musi zmienić

strukturę i "umasować się". Równocześnie ówocześni kierownicy Związku zwrócili uwagę, że "był jeszcze jeden moment dezorganizujący pracę, a mianowicie odejście archiwistów"⁶⁷.

Archiwiści rzeczywiście opuścili "tonący okręt" w końcu 1950 r., ale nie było to odejście dobrowolne. W pierwszym po przerwie sprawozdaniu władz Związku za okres 17 kwietnia 1950 - 1 kwietnia 1953, tak oceniono ten fakt: "Referat Archiwalny działał przez rok 1950. W pierwszym kwartale 1951 r. istniejące i prowadząca ożywioną działalność sekcja archiwalna w kołach zmuszona była zawiesić swoją pracę na skutek przejścia pracowników archiwów do PTH. Tym samym przestał istnieć i Referat"⁶⁸.

Wycofanie się archiwistów służby państwowej ze Związku nastąpiło wskutek decyzji ówczesnego Naczelnego Dyrektora Archiwów - Gerbera. Być może podjął ją wskutek znanej mu negatywnej opinii ówczesnych władz o Związku. Na posiedzeniu dyrektorów archiwów /w dniu 25 X 1950/ polecił on archiwistom, by w sposób zdecydowany wystąpili ze Związku oraz utworzyli sekcje archiwalne w oddziałach PTH⁶⁹.

W ten sposób przestał istnieć Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Bibliotekarze odbudowali na nowych zasadach swoją organizację w r. 1953, ale już bez archiwistów.

Polskie Towarzystwo Historyczne wznowiło i rozszerzało swoją działalność w pierwszych latach powojennych nie bez pewnych trudności. Wielu archiwistów znów wstąpiło w jego szeregi, nie tworzone jednak odrębnych sekcji archiwalnych wobec zaangażowania archiwów w Związek Bibliotekarzy i Archiwistów. Od r. 1950 sytuacja się zmieniła. Nacisk władz archiwalnych spowodował zorganizowanie pierwszych sekcji w oddziałach PTH już w roku następnym. Dnia 18 stycznia w Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie powołano Sekcję Archiwalną. Prowadził ją Aleksy Bachulski, a po jego śmierci /6 V tego roku/ Piotr Bankowski, którego z kolei w r. 1953 zastąpił Zbigniew Wójcik. W połowie lat pięćdziesiątych działalność Sekcji zanarła. Ożywiła się ona dopiero od r. 1958 pod przewodnictwem Ireny Sułkowskiej⁷⁰. Sekcja organizowała co najmniej po kilka zebrań rocznie, także z prelegentami z zewnątrz, nie uzyskując jednak takiego znaczenia jak Sekcja

przedwojenna czy powojenna Sekcja Koła Warszawskiego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów. Najważniejsze problemy metodyczne archiwistów dyskutowano teraz w obrębie państwowej służby archiwalnej, na odbywanych co kilka lat konferencjach metodycznych.

Jeszcze w r. 1951 powstała Sekcja Archiwalna PTH w Oddziale Poznańskim, po wygłoszonym tam odczycie Piotra Bańkowskiego o spuściźnie Tadeusza Kościuszki. Na czele Sekcji stanął Tadeusz Mencel⁷¹. Działały też sekcje w Łodzi, Olsztynie, Lublinie /od r. 1955 przejął je także Mencel/, Przemyśle, Kielcach, Toruniu⁷². W połowie lat pięćdziesiątych PTH zaczęło wchodzić w okres wzmożonego rozwoju. Niektóre oddziały opierały się organizacyjnie na archiwach i były kierowane przez archiwistów. Tak było w Przemyśle, Olsztynie, Katowicach, Kielcach, Gdańsku, Szczecinie, Bydgoszczy, Inowrocławiu czy Włocławku⁷³.

Zaangażowanie archiwistów w Towarzystwie pokazał doskonały Zjazd Jubileuszowy, który odbył się w 1956 r.⁷⁴. Po tym Zjeździe zaczęto również powoływać Komisję Archiwalną /potem wspólną także dla Nauk Pomocniczych/ Zarządu Głównego PTH, która zresztą początkowo nie rozwinęła szerokiej działalności⁷⁵.

Obecność archiwistów w PTH wiązała się z ich zainteresowaniami naukowymi w zakresie historii i archiwistyki. Natomiast problemy związane z ich zawodem znajdowały odbicie w działalności związków zawodowych, do których należeli: pracowników służby państwowej zrzeszał najpierw Związek Nauczycielstwa Polskiego, a od r. 1956 Związek Zawodowy Pracowników Kultury. Przy Zarządzie Głównym tego właśnie Związku powstała Sekcja Archiwalna, która rozwinęła dosyć ożywioną działalność. Zorganizowała ona w latach 1956, 1958, 1960 i 1965 krajowe narady archiwistów o ciekawym programie⁷⁶.

Jednak zaangażowanie w pracach PTH czy też przynależność do związków zawodowych nie mogły archiwistom zastąpić własnego stowarzyszenia. Do PTH należeli archiwiści nie tylko służby państwowej, lecz tylko zaangażowani w działalność naukową, do ZNP, czy Związku Pracowników Kultury tylko archiwiści z archiwów państwowych. Ich koledzy z innych archiwów historycznych, nie mówiąc już o archiwistach z archiwów zakłado-

wych do ZNP należeć nie mogli. W stosunku do tych ostatnich istniał nadal pewien dystans poziomu i wykształcenia. Ale też były istniały z nimi kontakty wskutek wychodzenia archiwistów państwowej służby na tzw. przedpole archiwalne.

Ciągle brakowało organizacji, która mogłaby skupić absolutnie wszystkich wykonujących zawód archiwisty. Tymczasem w Europie powstawało coraz więcej stowarzyszeń archiwistów⁷⁷, o czym archiwiści polscy wskutek nawiązania po r. 1956 szerokiej współpracy międzynarodowej, wiedzieli doskonale.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych potrzeba zawiązania Stowarzyszenia Archiwistów Polskich stawała się coraz bardziej widoczna. W dniu 10 grudnia 1961 r., na zebraniu Sekcji Archiwalnej Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury, wysunięto w wolnych wnioskach postulat poprawienia pozycji społecznej archiwów zakładowych i ich pracowników oraz powołania do życia Stowarzyszenia Archiwistów⁷⁸. W tym jeszcze roku powstał Komitet Organizacyjny, na czele którego stanęła Olimpia Staroń z Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Sekretariat spoczął w rękach Józefa Żeglińskiego z Archiwum GUS. W szeregach Komitetu znaleźli się zarówno archiwiści państwowej służby /Herman Rappaport, Irena Sułkowska, Karol Weyman, Karol Mysłowski/, jak i archiwiści spoza tej służby /Henryk Czarnak z Archiwum Rady Państwa, Weronika Kłównowska z Archiwum Urzędu Rady Ministrów, Czesław Jesionek z Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, Andrzej Igielski z Centralnego Archiwum Wojskowego/⁷⁹.

Zebranie założycielskie Stowarzyszenia odbyło się w dniu 29 listopada 1962 r. Przyjęto na nim projekt statutu i wybrano tymczasowy zarząd z Jadwigą Jankowską na czele. Do zarządu weszli ponadto: Józef Żeglicki, Wanda Lipińska, Maria Bielińska, Stefan Kuczyński, Olimpia Staroń i Irena Sułkowska. Dla spraw organizacyjnych powołano Czesława Jesionka, propagandowych zaś Andrzeja Wachowiaka⁸⁰. Zarząd ten przeprowadził ostateczne zalegalizowanie Stowarzyszenia i zorganizował w dniu 27 marca 1963 r. w Warszawie pierwszy Walny Zjazd Delegatów⁸¹. Powstanie Stowarzyszenia Archiwistów Polskich stało się faktem.

Posłowie

Zgodnie z sugestią Autora - pozwalam sobie na uzupełnienie Jego cennego artykułu paroma uwagami opartymi o doświadczenie osobiste. Dotyczą one głównie współpracy w Związku Bibliotekarzy i Archiwistów w okresie 1949 - 1951.

W tym czasie w Związku obowiązywała zasada /chyba nie pisana, lecz przestrzegana w praktyce/, że w organach Związku, gdy prezesem był bibliotekarz funkcję wice-prezesa powierzano archiwistom i vice - versa. Tak, gdy prezesem Zarządu Głównego był prof. Adam Stebelski, wiceprezesami byli bibliotekarze. Natomiast w Zarządzie Oddziału Warszawskiego sytuacja była odwrotna - funkcję prezesa pełnił dr Stefan Kotarski, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, funkcję zaś wice-prezesa powierzono poddanemu. Muszę dodać, że współpraca układała się bezkolizyjnie, cechowała ją atmosfera koleżeńska pełna wzajemnego zaufania.

Gdy w zimie 1950/51 roku dyrektor dr R. Cerber nakazał archiwistom wystąpienie ze związku, w styczniu 1951 r. otrzymałem od niego, w moim charakterze wiceprezesa Oddziału Warszawskiego, polecenie zwołania zebrania archiwistów i ogłoszenie decyzji o wystąpieniu. Zebranie to odbyło się w Archiwum Głównym Akt Dawnych, w jego ówczesnej siedzibie - Pałacu pod Białą - w sali czytelni. Tłumnie zebrani uczestnicy /byli obecni chyba wszyscy zatrudnieni wówczas w archiwach warszawskich/ przyjęli to milczeniem.

Zygmunt Kolankowski

Przypisy

1. H. Dahn: Stowarzyszenia archiwistów, "Archiwista", 15, 1979, nr 2/3, s.8.
2. Archiwum Akt Nowych /AAN/, Prez. Rady Min., akta, sygn. 8212/19.
3. AAN, Prez. Rady Min., akta sygn. 8212/19 - zadania związku sprecyzowano bardzo zwięźle /zajmowały tylko jedną stronę kartki papieru/.
4. AAN, Prez. Rady Min., akta, sygn. 8212/19.
5. Na zachowanej w aktach AAN kartce z tekstem informacji znajduje się odręczna notka o doręczeniu jej osobiście przez Antoniego Kołakowskiego.
6. E. Barwiński: Towarzystwo Historyczne 1901-1914, "Kwart. Hist.", 51, 1937, s.19.
7. F. Papée: Towarzystwo Historyczne 1886-1900, "Kwart. Hist.", 1937, 51, s.5.
8. T.E. Nodelski: Towarzystwo Historyczne 1914-1924, "Kwart. Hist.", 1937, 51, s.67, 72.
9. H. Szwanowska: 50 lat pracy Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie /w:/ Polskie Towarzystwo Historyczne /1886-1936/, Warszawa 1938, s.29 i n.
10. Sekcja Archiwalna TSH w Warszawie 1919-1926-1936, "Archeion", 14, 1936, s.171.
11. K. Tyszkowski: Polskie Towarzystwo Historyczne 1925-1936, "Kwart. Hist.", 1937, 51, s.19.
12. Ibid., s. 93, 103, 112, 136.
13. Ibid., s. 118.
14. Ibid., s. 112.
15. Szwanowska: op.cit., s. 37.
16. Tyszkowski: op.cit., s. 118.
17. Ibid., s. 119, 122.
18. Zop. J. Łasak: Zarys dziejów Archiwum Miejskiego w Łodzi, "Rocznik Łódzki", 21, 1976, s.117.
19. Sekcja Archiwalna Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie, "Archeion" 11, 2, 1927, s. 193.
20. Sekcja Archiwalna TSH w Warszawie 1919-1926-1936, s.171

21. Ibid., s. 171 i n.
22. A. Tomczak: Archiwistyka polska /1918-1969/. Z dziejów kształtowania się dyscypliny naukowej i jej nazwy, "Rocznik Biblioteki Narodowej", 7, 1973, s. 149.
23. Ibid., s. 148.
24. Tyszkowski: op. cit., s. 103.
25. A. Lysakowski: Dwudziestolecie Związku Bibliotekarzy Polskich, "Przegląd Biblioteczny", 11, 1937, s. 257.
26. Zob. np. "Przegl. Biblioteczny", 6, 1932, s. 234; 7, 1933 s. 203; 11, 1937, s. 90.
27. "Przegl. Biblioteczny", 4, 1930, s. 139.
28. "Przegląd Biblioteczny", 2, 1928, s. 89.
29. A. Bachulski: Archiwa belgijskie, "Archeion", 3, 1928, s. 62.
30. A. Cieysztor: Literatura archiwalna francuska 1933-1938, "Archeion", 16, 1938-1939, s. 121.
31. "Przegl. Biblioteczny", 2, 1928, s. 174.
32. Wcześniej omawiano sprawę połączenia się z archiwistami na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich. Zob. sprawozdanie Rady Związku, "Przegl. Biblioteczny", 12, 1938, s. 218. Referat Łodyńskiego ukazał się w "Przegl. Bibliotecznym", 11, 1937, s. 279-288.
33. Informacje o zebraniu i ankiecie w cytowanym w przypisie poprzednim sprawozdaniu Rady Związku za lata 1937-1938 oraz w artykule S. A. Groniowskiego: O wspólny związek archiwistów i bibliotekarzy polskich, "Archeion", 15, 1937-1938, s. 74.
34. W. Hejnosz: Kilka uwag o archiwistach i bibliotekarzach, "Archeion", 15, 1937-1938, s. 65; Hejnoszowi replikował Łodyński /Czy archiwa są instytucjami "publicznej użyteczności naukowej"?, "Przegl. Biblioteczny", 12, 1938, s. 103/ i z kolei odpowiadał mu Hejnosz /Jeśli o archiwistach, bibliotekarzach i ich publicznej użyteczności naukowej, "Archeion", 16, 1938-1939/, Polemika ta jednak nie dotyczyła już bezpośrednio sprawy wspólnego stowarzyszenia.
35. Groniowski: op. cit.

36. "Przegl. Biblioteczny", 15, 1947, s. 75 i 76; już poprzedni numer "Przeglądu" /14, 1946/ wyszedł jako organ Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, a Redakcja na wstępie informowała o wstąpieniu archiwistów do Związku.
37. "Przegl. Biblioteczny", 14, 1946, s. 130; "Życie Nauki", 1, 1946, nr 6, s. 480.
38. Opublikowany później w "Przeglądzie Bibliotecznym", 15, 1947.
39. "Przegl. Biblioteczny", 14, 1946, s. 120.
40. "Przegl. Biblioteczny", 15, 1947, s. 230 i n.
41. "Przegl. Biblioteczny", 17, 1949, s. 147, 151.
42. "Przegl. Biblioteczny", 15, 1947, s. 232.
43. "Przegl. Biblioteczny", 15, 1947, s. 221; "Życie Nauki", 1947, 3, nr 17/18, s. 365.
44. "Przegl. Biblioteczny", 16, 1948, s. 226.
45. "Przegl. Biblioteczny", 17, 1949, s. 128; "Bibliotekarz", 1949, nr 3/4, s. 57.
46. "Przegl. Biblioteczny", 18, 1950, s. 346.
47. Nie uzyskałem dostępu do akt Związku Bibliotekarzy i Archiwistów przechowywanych obecnie przez Związek Bibliotekarzy, ponieważ "nie są one uporządkowane". Adam Wolff kierujący Referatem Archiwalnym Zarządu Głównego Związku /1947-1951/ złożył po latach teczkę akt swego referatu w Archiwum PAN /Zesp. I - 14 "Referat Archiwalny ZBiAP"/. Są tam także nieliczne akta dotyczące całego Związku m. in. projekt preliminarza budżetowego na r. 1951.
48. Zasięgał opinii w tej sprawie w poszczególnych środowiskach archiwistów Adam Wolff w r. 1949 - Archiwum PAN, Zesp. I-14.
49. Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w r. 1938 "Archeion", 14, 1936, s. 96.
50. "Przegl. Biblioteczny", 16, s. 1948, s. 229.
51. "Przegl. Biblioteczny", 17, 1949, s. 128.
52. "Przegl. Biblioteczny", 18, 1950, s. 351.
53. Publikowany w: Sprawozdania Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk za r. 1950, Łódź 1951, s. 101.
54. Konferencja pracowników naukowych archiwów i b. bibliotek, "Przegl. Biblioteczny", 1950, 18, s. 303 i n. Teksty nie-

- których referatów zachowały się w Archiwum Zakładowym Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych /NDAP/ - sygn. II/190 Niektóre referaty były publikowane w "Archeionie".
55. Według oświadczenia samego Wolffa - Archiwum PAN, Zesp. I-14.
 56. Koło Krakowskie ZBiAP w r. 1948 i 1949, "Kwart. Hist.", 57, 1949, s. 381.
 57. J. Jankowska: Działalność sekcji archiwalnej Warszawskiego Koła ZBiAP w Warszawie w l. 1947-1948, "Archeion", 17, 1948, s. 228.
 58. Szczegółowo tematykę posiedzeń Sekcji omawiają: J. Jankowska w cytowanym w przyp. 57 artykule oraz w: Działalność Sekcji Archiwalnej Warszawskiego Koła ZBiAP w pierwszym półroczu 1948, "Archeion", 18, 1948, s. 228; także J. Karwaszińska: Działalność Sekcji Archiwalnej ZBiAP w l. 1948-1950, "Przegl. Biblioteczny", 19, 1951, s. 176.
 59. "Przegl. Biblioteczny", 18, 1950, s. 310 /w ustępie sprawozdania Zarządu omawiającym działalność Referatu Archiwalnego/.
 60. Archiwum PAN, Zesp. I-14.
 61. Działalność Referatu obrazują krótkie informacje zamieszczone w ogólnych sprawozdaniach władz Związku, publikowanych co roku w "Przeglądzie Bibliotecznym". Pewne szczegóły przynoszą akta Adama Wolffa w Archiwum PAN, Zesp. I-14.
 62. Archiwum PAN, Zesp. I-14 - tamże podział subwencji sporządzony ręką Wolffa między sekcje archiwalne poszczególnych kół Związku.
 63. Kronika organizacyjno-naukowa archiwów polskich za rok 1947, "Archeion", 17, 1948, s. 221.
 64. Archiwum PAN, Zesp. I-14.
 65. Przyjmował delegacje Związku, przesyłał utrzymane w serdecznym tonie życzenia obrad na walne zebranie Związku, witał też archiwistów i bibliotekarzy na konferencji naukowej 26-29 XI 1950 r. - Archiwum PAN, Zesp. I-14, "Przegl. Biblioteczny", 1949, 17, s. 128; 1950, 18, s. 304.
 66. Zob. np. Udział bibliotekarzy i archiwistów polskich w uczczeniu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, "Przegl. Biblioteczny", 17, 1949, s. 233.

67. "Przegl. Biblioteczny", 20, 1952, s. 290-292; 21, 1953, s. 175.
68. "Przegl. Biblioteczny", 21, 1953, s. 178.
69. Archiwum Zakładowe NDAP, sygn. I/18 - "Każdy dyrektor winien dążyć do utworzenia sekcji przy PTH a po utworzeniu sekcji wycofać się ze ZBiA" - brzmi odnośny ustęp protokołu zebrania. Pertraktacje Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z Zarządem Głównym PTH w tych sprawach musiały być prowadzone już kilka miesięcy wcześniej. Świadczyłby o tym brulion listu Adama Wolffa do Zarządu PTH z 12 CI 1950: "Ponieważ doszły mnie wieści, jakoby nazwisko moje było wymieniane w związku z mającą podobno powstać Komisją Archiwalną przy PTH, zawiadamiam uprzejmie, że mandatu takiego z paru powodów nie mógłbym przyjąć" - Archiwum PAN, Zesp. I-14.
70. Towarzystwo Miłośników Historii w Warszawie, akta własne - sprawozdania roczne 1951-1958; I. Sulkowska: Wznowienie działalności Sekcji Archiwalnej przy Towarzystwie Miłośników Historii, "Archeion", 29, 1958, s. 307; Zob. także późniejsze sprawozdania tejże autorki z działalności Sekcji w "Archeionie", 30, 1959, s. 190; 36, 1962, s. 218; 39, 1963, s. 252.
71. Z przeszłości oddziałów Polskiego Towarzystwa Historycznego /w:/ Polskie Towarzystwo Historyczne 1886-1956, Warszawa 1956, s. 204.
72. Ibid., s. 212, 214, 216, 221, 231 i n. O Sekcji Archiwalnej w Oddziale w Toruniu zob. sprawozdania K. Cieślińskiej w "Archeionie", 38, 1962, s. 319; 39, 1963, s. 253; 40, 1964, s. 305.
73. Z przeszłości oddziałów Polskiego Towarzystwa Historycznego, *passim*.
74. Jubileuszowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Historycznego, /19-21 X 1956/ /w:/ Polskie Towarzystwo Historyczne 1886-1956, s. 44 i n.
75. Po raz pierwszy powołano Komisję Archiwalną w r. 1958, następnie w r. 1961 /stoi na jej czele Adam Stebelski/. Zob. Biuletyny Informacyjne PTH za odnośne lata.

76. Zob. sprawozdania z tych narad w: "Archeion", 27, 1957, s. 311; 35, 1961, s. 145; 37, 1962, s. 291; 40, 1964, s. 306; "Kwart. Hist.", 65, 1958, s. 969; 68, 1961, s. 557.
77. Dahm: op.cit., s. 9.
78. A. Ptaśnikowa: Zebranie Sekcji Archiwalnej przy Zarządzie Głównym ZZ Pracowników Kultury i Sztuki, "Archeion", 37, 1962, s. 291.
79. /P. Bańkowski/: Utworzenie Tymczasowego Zarządu Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, "Archeion", 40, 1964, s. 306.
80. Ibid.
81. Zob. materiały ze Zjazdu w pierwszym numerze "Archiwisty", biuletynie nowego Stowarzyszenia.

Bohdan Ryszewski

Toruń

Uwagi dyskusyjne o nowej polskiej
ustawie archiwalnej

Uchwalenie 14 lipca 1983 roku ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach spowodowało zasadniczą zmianę w polskim prawie archiwalnym, które opierało się dotąd od przeszło trzydziestu lat na lakonicznie sformułowanym w jedenastu artykułach dekrete o archiwach państwowych z 29 marca 1957 r. uzupełnionym rozporządzeniem Rady Ministrów z 19 lutego 1957 roku w sprawie państwowego zasobu archiwalnego¹. Na tle dotychczas obowiązujących przepisów podstawowych nowa ustawa przedstawia się korzystnie. Jest bardzo obszerna i szczegółowa. Składa się z 60 artykułów ujętych w siedmiu rozdziałach, traktujących kolejno: o narodowym zasobie archiwalnym w rozdziale pierwszym zatytułowanym mało precyzyjnie "Przepisy ogólne", o państwowym zasobie archiwalnym, o niepaństwowym zasobie archiwalnym, o przepisach karnych przeciw naruszeniu postanowień ustawy, o zmianach w ustawie z 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury i o muzeach spowodowanych postanowieniami ustawy archiwalnej, o przepisach przejściowych². Treść ustawy obejmuje, aczkolwiek nie z jednakową dokładnością, wszystkie ważniejsze sprawy należące do dziedziny archiwalnej. Rozszerza znacznie zakres działania państwowej służby archiwalnej i jej uprawnienia przede wszystkim dotyczące zasobu narastającego oraz zakresu gromadzenia. Wprowadza nieznane dotąd polskiemu prawu archiwalnemu, choć znane z prawa niektórych innych państw, pojęcie narodowego zasobu archiwalnego i nową strukturę zasobu. Zmienia w istotny sposób sieć archiwów, wprowadzając pojęcie państwowej sieci archiwalnej o znacznie szerszym zakresie. Rozszerza kompetencje Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych zwiększając przez to oddziaływanie państwowej służby archiwalnej na obszary i sprawy dotąd dla niej niedostępne. Precyzuje pojęcie państwowego zasobu archiwalnego.

Tak obszerna i wyczerpująca ustawa wzbudziła powszechne zainteresowanie nie tylko środowiska archiwów państwowych, ale także innych, mniej lub bardziej niezależnych służb archiwalnych, a ponadto bibliotekarzy i muzealników. Zainteresowanie pogłębia fakt, że projekty kształtującej się przez wiele lat ustawy miały stosunkowo wąski zakres konsultacji, a tekst ostatecznie uchwalony w niektórych dość istotnych sformułowaniach i postanowieniach odbiega od ostatniego projektu znanego środowisku archiwalnemu. Warto jednak pamiętać, że w postaci ustawy prawo archiwalne zyskało wprawdzie podstawową, ale nie jedyną normę. Po uchwaleniu ustawy następuje bowiem czas opracowania i wydania odpowiednich przepisów wykonawczych, które mogą zawierać różne w szczególności rozwinięcia przepisów ustawy i interpretacje. Będzie teraz także czas na konfrontację przepisów ustawy - zwłaszcza wprowadzających zadania nowe - z realiami, z rzeczywistymi możliwościami służby archiwalnej i potrzebami całej dziedziny archiwalnej, w której państwowa służba archiwalna dominuje, ale jej dotąd skutecznym działaniem w całości przecież nie obejmowała.

W tej intencji i z tymi nadziejami w toruńskim środowisku archiwalnym odbyły się najpierw osobne dyskusje nad ustawą w Archiwum Państwowym i w Zakładzie Archiwistyki UMK, a następnie ogólna dyskusja w kole SAP. Rezultaty tych dyskusji udostępnione autorowi przez osoby protokolujące obrady lub bezpośrednio przez niego notowane stały się podstawą niniejszego artykułu³. Nie jest to jednak sprawozdanie z dyskusji, lecz sporządzone na jej podstawie opracowanie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że ustawa spotkała się w dyskusji z przyjęciem rzeczowym, raczej przychylnym, choć w wielu szczegółach krytycznym. Podnoszono jej szeroki zakres zmierzający do objęcia całokształtu spraw archiwalnych. Zgodzono się przy tym, że powinna powstać lista pytań i wątpliwości, która dobrze będzie służyć percepcji ustawy i uzupełnieniu jej przepisami wykonawczymi.

Pytania i wątpliwości dotyczyły już pierwszego z pojęć w ustawie omówionych, a mianowicie pojęcia "materiały archi-

walne". Podniesiono w dyskusji zarzut malej precyzji definicji tego pojęcia, która podobnie jak w dotychczasowych przepisach znów opiera się na wyliczaniu rodzajów materiałów, jest rozwlekła i trudna do zapamiętania. Nie określono poza tym w definicji tych cech materiałów archiwalnych, które je odróżniają od materiałów bibliotecznych i muzealnych, a w szczególności sposobu powstawania. W dodatku pojęcie materiałów archiwalnych nie jest stosowane konsekwentnie w tekście ustawy: z art. 1, 3 i 5 oraz w pewnym stopniu z art. 33 wynika, że są to tylko materiały wieczyste, natomiast w art. 21 i 37 stwierdza się dopuszczalność ich brakowania. Nie jest także w ustawie rozstrzygnięta ważna kwestia własności materiałów archiwalnych proveniencji państwowej: czy o ich własności stanowi stan posiadania, czy proveniencja?

Podobnie niezbyt konsekwentnie stosowany jest w ustawie termin "zasób historyczny", np. w art. 30 mowa jest o prawie archiwów wyodrębnionych Sejmu i Rady Państwa do posiadania zasobu historycznego, a w art. 32 zalecono archiwom wyodrębnionym, bez jakichkolwiek wyłączeń, przekazywanie materiałów archiwalnych po pięćdziesięciu latach do archiwów państwowych. Powstaje pytanie: czy jest to niedokładność, czy też zasób historyczny jest w ustawie inaczej rozumiany niż przywykliśmy go rozumieć w języku archiwistów.

Stosunkowo mało miejsca zajmuje w ustawie Rada Archiwalna, której kiedyś w dekrete z 1919 roku o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwalią poświęcono osobny rozdział składający się z trzynastu artykułów⁴. Nowa ustawa ogólnie określa charakter Rady w jednym artykule /art. 20/, wzmiankując o niej jeszcze tylko raz w innym /art. 27/. Tymczasem dotychczasowa wieloletnia praktyka współpracy administracji archiwalnej z Radą Archiwalną wykształciła pewien zakres spraw uzgadnianych. Zatem należało być może, zachowując doradozy i opiniotwórczy charakter Rady, przyznać jej i w tekście ustawy wyodrębnić konkretne uprawnienia, a w szczególności wymienić rodzaje spraw, dla których zasięganie opinii Rady byłoby obowiązkowe a jej opinia wiążąca. Warto w tym miejscu dodać w formie informacji raczej niż jakiegokolwiek sugestii, że w opracowanym i rozpowszechnionym pod

auspicjami UNESCO projekcie ustawy archiwalnej, opracowanej jako wzór i model na podstawie doświadczeń i prawa archiwalnego wielu przedujących w tym zakresie państw, postuluje się powołanie państwowej rady archiwalnej, na której ciąży główny obowiązek prowadzenia polityki archiwalnej i zwierzchnia władza nad archiwami⁵.

Kolejnym tematem, który w związku z ustawą budzić może wątpliwości jest organizacja archiwów i sieci archiwalnej. Przede wszystkim uznano w toruńskiej dyskusji za celowe przenieść, w wypadku nowelizacji ustawy, sprawę powoływania i likwidacji archiwów państwowych na szczebel hierarchicznie wyższy niż resortowy minister. W szczególności odnieść to należy do archiwów centralnych. Obowiązkowa i wiążąca przy tym powinna być opinia Rady Archiwalnej.

W interesujący sposób rozwiązano w nowej ustawie problem państwowej sieci archiwalnej, do której włączono poza archiwami państwowymi także archiwa państwowe wyodrębnione i archiwa zakładowe. Pozycja poszczególnych rodzajów archiwów w tej sieci jest rozmaita. Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych podlegają w pełni tylko archiwa państwowe, którymi bezpośrednio zarządza, natomiast w stosunku do innych zachowuje tylko prawo kontroli w zakresie wykonywania przepisów ustawy /art. 21/. Państwowa sieć archiwalna istnieje zatem w sensie prawnym, natomiast w istocie nie jest organizacją archiwów centralnie zarządzaną, jak to zwykle dotąd bywało i jak to jest w innych państwach gdzie sieć archiwalna została utworzona. Powyższa uwaga nie kwestionuje przyjętego rozwiązania, zwraca jedynie uwagę na zasadniczy charakter zmiany, która - być może - przyniesie korzyści.

Ze zrozumieniem można przyjąć szczególną samodzielność Archiwum Komitetu do Spraw Radia i Telewizji, ale należało raczej zaliczyć to archiwum do archiwów wydzielonych zamiast uznawać je za osobną kategorię archiwów w państwowej sieci archiwalnej. Wydaje się także, że należało podkreślić w ustawie prawo do tworzenia własnej organizacji archiwów przez Polską Akademię Nauk, która faktycznie i w sposób uzasadniony utworzyła własną sieć archiwów, ma wiele odmienności w

w sposobie gromadzenia i opracowywania zasobu.

Nowa ustawa nie wprowadza urozmaicenia do sieci archiwów państwowych i ich zróżnicowania pod względem funkcji. Pominęto możliwość tworzenia archiwów specjalnych, które istnieją we wszystkich prawie sieciach archiwalnych.

Odnosnie zakresu udostępniania wyrażono w dyskusji wątpliwość czy lista potrzeb, którym służyć mogą materiały archiwalne jest w ustawie sformułowana w sposób pełny, czy nie należało dać obywatelom prawa do bezpośredniego korzystania z materiałów archiwalnych, za specjalną zgodą, do celów prywatnych i osobistych. Wyrażono też pogląd, że w art. 16 ust. 3 należało wymienić konkretne przyczyny, jedynie dla których dyrektor archiwum państwowego może odmówić udostępnienia materiałów archiwalnych: może to być zabezpieczenie materiałów archiwalnych przed zniszczeniem, ochrona interesów państwa i obywateli. Powinna także istnieć możliwość odwołania się od decyzji dyrektora archiwum do władz zwierzchnich. Być może należało także przewidzieć możliwość udostępniania materiałów archiwalnych w szczególnie uzasadnionych przypadkach wcześniej niż po trzydziestu latach.

Rozróżnienie archiwów zakładowych i składnic akt uznać można za rozwiązanie trafne. Wątpliwości może budzić zakaz posiadania zasobu historycznego przez archiwa zakładowe /art. 35 ust. 2/. Są archiwa zakładowe, nie tylko szkół wyższych /dla których ustawa czyni wyjątek/ posiadające zasób historyczny sięgający XIX wieku np. w Cukrowni w Chełmży, zatem trudne i nie wiadomo czy słuszne będzie wyegzekwowanie tego zakazu. Powstaje także przy tej okazji pytanie jak pogodzić ten zakaz z prawem niektórych archiwów zakładowych do gromadzenia i przechowywania na stałe materiałów archiwalnych, czy zatem nie ma sprzeczności między artykułami 35 ust. 2 i art. 38.

Jeżeli chodzi o składnice to z artykułów 33 i 36 wynika, że nie gromadzą materiałów archiwalnych, bo przecież według art. 33 w państwowych jednostkach organizacyjnych, w których powstają materiały archiwalne tworzy się archiwa zakładowe. Tymczasem w art. 28 pkt 4 mowa jest o kontroli "postępowania

archiwalnego w archiwach zakładowych, w składnicach akt oraz w jednostkach organizacyjnych z powierzonym zasobem archiwalnym". Zatem czy składnice akt przechowują czy nie przechowują materiałów archiwalnych? Ustawa nie powinna zawierać podobnych niejasności.

Z uznaniem podkreślono w omawianej dyskusji wprowadzenie w art. 32 zasady archiwizacji materiałów archiwalnych z archiwów wyodrębnionych, będzie to przeciwdziałać szkodliwemu rozproszeniu zasobu państwowego.

Stosunkowo najwięcej uwag krytycznych wywołały przepisy ustawy dotyczące selekcji i nadzoru archiwów państwowych nad zasobem narastającym. Powszechnie na świecie służby archiwalne w nadzorze nad zasobem narastającym stosują zasadę selekcji pozytywnej, zgodnie z którą archiwa państwowe zajmują się materiałami wieczystymi i je chronią, co w praktyce oznacza nadzorowanie selekcji tylko w niektórych wybranych instytucjach. Poza zainteresowaniem archiwów państwowych pozostaje cała masa instytucji nie zakwalifikowanych do stosunkowo nielicznej kategorii instytucji wytwarzających materiały archiwalne uznane za wieczyste i w związku z tym znajdujących się pod specjalną opieką archiwów państwowych. Tymczasem nowa ustawa przechodzi do porządku nad tą dominującą na świecie nowoczesną organizacją opieki nad zasobem narastającym i jego selekcji, zachowując i w znacznym stopniu rozszerzając nadzór nie tylko nad archiwami zakładowymi gromadzącymi materiały archiwalne, ale także nad składnicami akt /zob. art. 28 i 36/. Jest to decyzja tym bardziej budząca zastrzeżenia, że i dotychczasowe obowiązki nadzoru nad archiwami zakładowymi przeciążały w widoczny sposób państwową służbę archiwalną. W dodatku w art. 36 ust. 3 zwolniono składnice akt z obowiązku prowadzenia jakiegokolwiek ewidencji, co utrudni a niekiedy w praktyce uniemożliwi skuteczny nadzór nad brakowaniem.

Wprowadzenie w art. 39 zależności bibliotek i muzeów gromadzących i przechowujących materiały archiwalne od przepisów ustawy należy uznać za umiarkowane i trafne rozwiązanie tej skomplikowanej i nieraz budzącej kontrowersje sprawy. Kontrola Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych nad tymi

instytucjami ograniczona jest do nadzoru nad wykonywaniem przez nie ustawy archiwalnej i nie oznacza nadmiernej ingerencji.

Stosunkowo mało miejsca poświęcono w ustawie archiwistom. We wspomnianym już wyżej dekreście z 1919 roku cały rozdział złożony z czterech obszernych artykułów dotyczy personelu archiwów państwowych. Wspomniany także wyżej projekt ustawy archiwalnej przygotowany przez UNESCO poświęca sprawom personelu archiwów szczególnie dużo uwagi, określając przy tym kwalifikacje wymagane od kandydatów na poszczególne stanowiska kierownicze - od najniższego do najwyższego w hierarchii służbowej. Tymczasem nowa ustawa w art. 40 wytycza tylko dwie kategorie pracowników archiwów, odsyłając do szczegółów zawartych w przepisach o pracownikach urzędów państwowych i instytutów naukowo-badawczych. Ustawa pomija pewne podstawowe kwestie zawodowe i personalne, które z dużym pożytkiem dla służby archiwalnej mogły w niej znaleźć miejsce, np. ochrona zawodu archiwisty, wymogi fachowe przy zajmowaniu stanowisk kierowniczych, kwalifikacje wymagane przy zatrudnieniu w archiwach państwowej sieci archiwalnej. Sprawy te są zwykle starannie zabezpieczone w przepisach dotyczących bibliotek, gdy tymczasem w archiwach panuje zbyt duża dowolność. Wyrażono w dyskusji pogląd, że sprawy te powinny znaleźć miejsce w przepisach wykonawczych.

Z powyższych uwag, wśród których przeważają wątpliwości i krytyki nie należy wyciągać wniosku, iż ustawa zasługuje w większym stopniu na krytykę, niż na pochwały. Jeżeli bowiem będziemy chcieli zmierzyć wartość ustawy, to na szali pozytywów będziemy musieli położyć wagę i podstawowe jej postanowienia, dotyczące ustanowienia narodowego zasobu archiwalnego, zwiększonej i skuteczniejszej ochrony materiałów archiwalnych różnej proveniencji, w tym zasobu niepaństwowego, rozszerzenia państwowej sieci archiwalnej i ulepszenia organizacji archiwów. Są to postanowienia doniosłe, stanowiące nie tylko sumę dotychczasowych osiągnięć archiwów polskich, ale także wprowadzające zadania zupełnie nowe, podwyższające lub zmierzające do podwyższenia

poziomu działalności archiwów w Polsce. Natomiast na szali rzeczy wątpliwych lub ujemnych znajdują się sprawy daleko mniejszej wagi, które jednak w dobrej intencji polepszenia stanu naszego prawa archiwalnego należało podnieść w dyskusji nad ustawą o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.

P r z y p i s y

1. Dz. Ustaw z 1951 r. nr 19 poz. 149 oraz Dz. Ustaw z 1957 r. nr 12, poz. 66.
2. Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, Dz. Ustaw nr 38, poz. 173.
3. Wykorzystane w niniejszym artykule protokoły z dyskusji sporządzili: mgr Witold Szczuczko z Zakładu Archiwistyki UMK i dr Janusz Tandecki z Archiwum Państwowego w Toruniu.
4. Dz. Praw z 1919 r. nr 14, poz. 182.
5. Zob. A. Tomczak, Rec.: Projet de loi d'archives type: présentation et texte. Par Salvatore Carbone et Raoul Gueze, UNESCO Paris 1973, w: *Archivum* t. 61 1974 s. 297-301.

S p r a w o z d a n i e

z działalności Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w okresie od 29 maja 1980 r. do 13 kwietnia 1984 r.

VI Krajowy Zjazd Delegatów SAP, który obradował w Warszawie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w sali im. J. Sienkiewskiego w dniu 28 maja 1980 r., przyjął sprawozdanie ustępującego Zarządu Głównego za okres V kadencji, uchwalił na wniosek Głównej Komisji Rewizyjnej absolutorium dla władz Stowarzyszenia, sformułował wytyczne działania na lata 1980-1984 oraz wybrał nowy skład Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Do Zarządu Głównego weszli kol. kol.: Barbara Halbert /Warszawa/, Andrzej Igielski /Warszawa/, Józef Jakubowski /Warszawa/, Czesław Jesionek /Warszawa/, Adam Kałuża /Katowice/, Stanisław Kazmierczak /Warszawa/, Helena Kisiel /Radom/, Zygmunt Kolankowski /Warszawa/, Zdzisław Konieczny /Przemyśl/, Stanisław Mika /Kraków/, Mieczysław Motas /Warszawa/, Jerzy Pabisz /Wrocław/, Danuta Rocka /Warszawa/, Roman Starego /Gdańsk/, Andrzej Tomczak /Toruń/, Bolesław Woszczyński /Warszawa/, Barbara Woźniakowska /Warszawa/, Elżbieta Zaorska /Warszawa/.

Do Głównej Komisji Rewizyjnej weszli kol. kol.: Irena Grochowska /Białystok/, Heronika Klonowska /Warszawa/, Maria Lewandowska /Warszawa/, Roman Leszek Polkowski /Warszawa/, Irena Radtke /Poznań/.

Do Sądu Koleżeńskiego weszli kol. kol.: Marceli Brychcy /Zielona Góra/, Halina Chóścińska /Warszawa/, Stanisław Marcinkowski /Kielce/, Władysław Michalecki /Opole/, Władysław Mroczkowski /Warszawa/, Regina Piechota /Warszawa/, Krystyna Wiwatowska /Olsztyn/.

Władze Stowarzyszenia ukonstytuowały się następująco:

Prezydium ZG - kol. kol.:

Z. Kolankowski /Warszawa/ - przewodniczący

J. Jakubowski	/Warszawa/	- wiceprzewodniczący
D. Rocka	/Warszawa/	- wiceprzewodnicząca
A. Tomczak	/Toruń/	- wiceprzewodniczący
Cz. Jesionek	/Warszawa/	- sekretarz generalny
E. Zaorska	/Warszawa/	- skarbnik

Przewodniczącą Głównej Komisji Rewizyjnej wybrana została kol. W. Klonowska /Warszawa/. Sekretarzem GKR został kol. R. Polkowski /Warszawa/.

Przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego wybrany został kol. W. Mroczkowski /Warszawa/.

W okresie sprawozdawczym w składzie władz SAP zaszły zmiany. W dniu 10 X 1981 r. kol. Cz. Jesionek w liście skierowanym do Zarządu Głównego zgłosił rezygnację ze stanowiska sekretarza generalnego Stowarzyszenia z uwagi na pogarszający się stan zdrowia.

Obradujące w dniu 16 XI 1981 r. plenum ZG SAP przyjęło rezygnację kol. Cz. Jesionka z funkcji sekretarza generalnego SAP i powierzyło pełnienie tej funkcji kol. W. Mroczkowskiemu.

W dniu 5 maja 1982 r. odbyło się posiedzenie Sądu Koleżeńskiego, na którym w miejsce kol. W. Mroczkowskiego, wybranego przewodniczącym kol. A. Janowski.

VI Krajowy Zjazd Delegatów SAP, który obradował w Warszawie w dniu 28 maja 1980 r. przyjął uchwałę /zob. "Archiwista" 1980 nr 2/3 s. 27-30/. Uchwała zalecała działalność w kierunku rozwoju Stowarzyszenia oraz wszystkich jego ogniw, formułując postulaty w zakresie prac organizacyjnych, szkoleniowych, wydawniczych, współpracy z pokrewnymi organizacjami i instytucjami - zwłaszcza z państwową służbą archiwalną i archiwami wydziałowymi, wzmożenie działalności propagandowej, szczególnie w zakresie popularyzacji działalności Stowarzyszenia oraz rozpowszechniania i stosowania w różnych środowiskach wszelkich form ochrony materiałów archiwalnych.

Stopień wykorzystania uchwały VI Krajowego Zjazdu Delegatów SAP i stan poszczególnych dziedzin pracy jest przedmiotem niniejszego sprawozdania.

W okresie VII kadencji Stowarzyszenie działało na podstawie Statutu zatwierdzonego przez Wydział Spraw Wewnętrznych Urzędu m.st. Warszawy decyzją z dnia 26 XI 1976 r. znak:

WSW III-6010/139/76 /zob. "Archiwista" nr 1-2/48-49/ z 1977 r. s. 39-55/.

W okresie sprawozdawczym Stowarzyszenie działało w trudnych i skomplikowanych warunkach społeczno-politycznych. Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. miało także duży wpływ na działalność Stowarzyszenia. Stowarzyszenie Archiwistów Polskich należało do tych nielicznych stowarzyszeń, których praca w okresie stanu wojennego nie została zawieszona. Odbywały się regularnie posiedzenia Plenum ZG, prezydium i dyżury w siedzibie Stowarzyszenia. W dniu 9 stycznia 1982 r. przewodniczący Zarządu Głównego kol. Z. Kolankowski i sekretarz generalny kol. Wł. Mroczkowski odbyli rozmowę z dyrektorem Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu m. st. Warszawy odnośnie funkcjonowania SAP w okresie stanu wojennego, w czasie której ustalono, że działalność Stowarzyszenia nie jest zawieszona, a wybory w Oddziałach winny być przeprowadzone po zakończeniu stanu wojennego. W związku z tymi ustaleniami ZG SAP wystosował pismo okólne do Zarządów Oddziałów dotyczące działalności Stowarzyszenia w okresie stanu wojennego. ZG SAP poinformował w nim o zawieszeniu statutowego obowiązku przeprowadzenia zebrań sprawozdawczo-wyborczych Oddziałów Wojewódzkich, których kadencja została przedłużona do końca 1982 r. oraz zawieszeniu obowiązku organizowania zebrań, prelekcji i wykładów.

W czasie kadencji ZG zbierał się regularnie i odbył dziesięć posiedzeń plenarnych: /16 XI 1981 r., 26 IV 1982 r., 22 XI 1982 r., 26 V 1983 r., 24 XI 1983 r., 13 IV 1984 r. oraz 23 V 1984 r./. Przedmiotem obrad Zarządu Głównego były węższe sprawy organizacyjne, finansowe, wydawnicze i szkoleniowe Stowarzyszenia.

Prezydium ZG odbyło w okresie sprawozdawczym 37 posiedzeń, na których omawiano i załatwiano aktualne sprawy bieżące Stowarzyszenia. Natomiast operatywną działalność Sekretariatu Stowarzyszenia zapewniały stałe dyżury członków Prezydium ZG.

Główna Komisja Rewizyjna przedkłada odrębne sprawozdanie. Sąd Koleżeński w toku kadencji odbył jedno posiedzenie w dniu 5 maja 1982 r. w celu dokonania zmiany przewodniczącego.

go. W miejsce kol. Wł. Mroczkowskiego, który wcześniej objął funkcję sekretarza generalnego SAP, wybrano kol. A. Janowskiego. Poza tym Sąd Koleżeński nie zbierał się ze względu na brak spraw.

W chwili obecnej istnieje na terenie kraju 19 oddziałów wojewódzkich Stowarzyszenia /Białystok, Gdańsk, Katowice, Kielce, Koszalin, Kraków, Łódź, Olsztyn, Opole, Poznań, Przemyśl, Rzeszów, Szczecin, Tarnobrzeg z siedzibą w Sandomierzu, Toruń, Warszawa, Wrocław, Zielona Góra/.

Mimo licznych zabiegów nie udało się powołać do życia oddziałów wojewódzkich w innych środowiskach, w których ranga archiwów i liczba ich pracowników łącznie z personelem archiwów zakładowych, wskazuje na możliwość zorganizowania aktywnych ogniw Stowarzyszenia. Z uwagi na zaprzestanie działalności - na wniosek środowiska oraz Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego - IX posiedzenie plenarne w dniu 13 IV 1984 r. podjęło uchwałę o rozwiązaniu Oddziału SAP w Zamościu.

Najbardziej aktywną działalność w okresie kadencji przejawiały oddziały SAP w Białymstoku, Wrocławiu, Przemyśle, Kielcach, Łodzi i Toruniu. W ostatnim czasie zaznaczyło się ożywienie w środowiskach, które przechodziły przejściowy kryzys jak w Warszawie, Zielonej Górze, Gdańsku. Słabości i trudności ujawniły się na terenie kilku oddziałów. Znalazło to wyraz w tym, że oddziały w Opolu i Tarnobrzegu /Sandomierzu nie przeprowadziły zebrań wyborczych delegatów i nie są na zjeździe reprezentowane.

Główna działalność oddziałów koncentrowała się wokół organizowania zebrań i spotkań dyskusyjnych, wycieczek i wystaw. Część tych imprez odbywała się we współdziałaniu z pokrewnymi instytucjami i organizacjami. Cała działalność Stowarzyszenia zmierzała do utrwalania godności zawodowej, propagowania w społeczeństwie zagadnień ochrony dokumentów, podwyższenia efektywności pracy archiwistów zatrudnionych w Archiwach wszelkich typów i szczebli oraz integracji środowisk archiwalnych. W pracach oddziałów wojewódzkich zaznaczyło się zainteresowanie tematyką regionalną oraz kontaktami z mło-

dziecią szkolną i studentami wyższych uczelni.

Działalność Stowarzyszenia opierała się głównie na pracy członków zatrudnionych w państwowej służbie archiwalnej oraz w archiwach wydzielonych. Na uznanie zasługuje aktywna postawa działaczy i członków SAP, zarówno w ZG jak i zarządach oddziałów wojewódzkich, dzięki postawie których było możliwe pomyślnie realizowanie zadań Stowarzyszenia. Członkowie ZD odwiedzali ognia terenowe, brali udział w zebraniach i spotkaniach z aktywem i członkami SAP oraz w miarę potrzeby podejmowali interwencję do ożywienia działalności tych ogniw.

Zarząd Główny oraz oddziały wojewódzkie SAP zgodnie z uchwałą VI Krajowego Zjazdu Delegatów przywiązywały duże znaczenie do werbowania nowych członków zwyczajnych i wspierających.

Stan członków zwyczajnych w oddziałach wojewódzkich przedstawia się następująco /dla porównania podaje się stan na dzień 1 IV 1980 r./.

Oddział wojewódzki	Liczba członków zwyczajnych		
	1 IV 1980	1 I 1984	15 III 1984
Białystok	20	19	
Bydgoszcz /1981/ - 21			
Gdańsk	43	27	28
Katowice	65	47	47
Kielce	56	44	73
Koszalin	19	17	
Kraków	35	34	
Łódź	70	44	65
Olsztyn	26	23	
Opole	28	35	
Poznań	40	39	39
Przemyśl	51	38	38
Rzeczów	35	40	40
Szczecin	20	11	
Tarnobrzeg/Sandomierz	15	18 /1982/	
Toruń	20	16	
Warszawa	183	97	103
Wrocław	141	75	103

Zamość	15	-
Zielona Góra	25	15
	907	660 czł. w tym 337 kobiet

Przybyło 135 czł. a ubyło 198 w tym w Warszawie 80. Zwiększyła się natomiast liczba członków wspierających. Do SAP należy obecnie 77 instytucji.

W okresie kadencji Zarząd Główny - w oparciu o analizę postulatów ogniw terenowych - udzielał dotacji na działalność organizacyjną oddziałów na podstawie zgłaszanych i odpowiednio uzasadnionych preliminarzy. Dotacje te umożliwiały opłacanie kosztów odczytów, a także wycieczek i kosztów podróży.

Sprawy wydawnicze były przedmiotem dużej troski i wielu zabiegów, z których nie wszystkie udało się zakończyć pomyślnie.

Na przełomie 1981/82 r. unieważnione zostały wszystkie decyzje zezwalające na publikacje. W związku z tym niezbędne stały się nowe zezwolenie na publikację biuletynu "Archiwista", które uzyskano po pewnym czasie. Mimo tych zastrzeżeń udało się wydać łącznie 7 zeszytów /w większości były to numery podwójne z uwagi na obowiązujące zalecenia w zakresie oszczędności papieru/ - to jest wszystkie numery za lata 1980-1982 oraz zeszyt 72/73 za pierwsze półrocze 1983 r., o ogólnej objętości 368 stron. Pod koniec okresu sprawozdawczego pojawiły się nowe trudności, co spowodowało opóźnienie nr 74/75 za drugie półrocze 1983 r., który aktualnie znajduje się w produkcji. Zarysowuje się pilna potrzeba reorganizacji grupy redakcyjnej "Archiwisty".

W jesieni 1980 r. udało się dzięki wielu staraniom ogłosić 1-szy zeszyt nowej serii wydawniczej "Materiały szkoleniowe" - zawierający omówienie bibliografii zalecanej do użytku pracowników archiwów zakładowych. Zeszyt wydano typografią w nakładzie 5 tys. egzemplarzy. Równocześnie uzyskano teksty przygotowane przez kol. kol. J. Radtke i S. Nawrockiego - do dwóch dalszych zeszytów o treści merytorycznej. Decyzje wiążące się z tym okazały się w dużym stopniu błędne - wykonany nakład okazał się zbyt wysoki. Po wejściu w życie

nowej ustawy archiwalnej oba przygotowane teksty wymagają starannej rewizji i zaktualizowania - co będzie możliwe po ukazaniu się kompletu rozporządzeń wykonawczych do ustawy z 14 lipca 1983 r. Chodzi przy tym o zmienioną sytuację prawną i organizacyjną archiwów zakładowych oraz składnic akt.

W zakresie "Słownika Biograficznego Archiwistów Polskich" prace prowadzone ze zmiennym natężeniem przez cały okres kadencji nie doprowadziły do publikacji pierwszego tomu. W ostatnim półroczu zapadły decyzje i uzgodnienia pozwalające mieć nadzieję, że w ciągu drugiego półrocza bieżącego roku pierwszy tom, rozszerzony w stosunku do dawnej koncepcji, przekazany zostanie do produkcji.

Sprawy szkoleniowe przebiegały trybem ustalonym w poprzednich latach. Głównym ich nurtem była opieka nad Pomaturalnym Studium Archiwistyki w Warszawie sprawowana przez Zarząd Główny wspólnie - w ostatnim okresie - z Zarządem Oddziału Warszawskiego, w ramach umowy patronackiej. Nową formą współdziałania było prowadzenie od 1980 r. cyklu wykładów - we współpracy z kołem ZBOWiD przy Polskiej Akademii Nauk - w ramach programu wychowawczego dla słuchaczy Studium, poświęconych losom nauki polskiej w czasie II wojny światowej. Oddział SAP we Wrocławiu roztoczył opiekę zarówno nad szkoleniem pomaturalnym jak i studentami specjalizacji archiwistycznej na Uniwersytecie Wrocławskim. Szeroko zakrojone prace w tym zakresie napotykały na pewne trudności, w zasadzie jednak przebiegały pomyślnie i były uwieńczone dobrymi wynikami. Natomiast zapowiadane uruchomienie odpowiedniego szkolenia pomaturalnego w Lublinie nie doczekało się realizacji. Tradycyjnie bliskie kontakty robocze łączyły SAP ze środowiskiem UMK w Toruniu.

Sprawy finansowe ukształtowały się w okresie sprawozdawczym względnie pomyślnie. Obok wpływów ze składek członkowskich /członków zwyczajnych i wspierających/ oraz pewnych wpływów ze sprzedaży wydawnictw, udało się od 1980 r. dzięki usilnym zabiegom, w których wiodącą rolę odegrała Główna Księgowa ZG SAP p. Irena Wojciechowska, uzyskać od Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki stałą dotację w wysokości początkowo 100 tys. zł. rocznie - podniesioną ostatnio do 300 tys. zł. Umożliwia to pokrycie wydatków wydawniczych Stowarzyszenia oraz gwarantuje funkcjonowanie jego sekretariatu, który

dysponuje jednym etatem, obsadzonym przez trzy osoby w niepełnym wymiarze godzin /główna księgowa, sekretarka i magazynier/. Wraz z dotacją pojawiły się podwyższone rygory finansowe kilkakrotnie sygnalizowane Zarządom Oddziałów Stowarzyszenia, ze wskazaniem na konieczność ich ścisłego przestrzegania. Oddział w Przemyśle otworzył, zgodnie z decyzją ZG, własne konto w NBP/PKO, zabiegi o analogiczne załatwienie sprawy Wrocławia i Gdańska są w toku.

Współpraca z instytucjami krajowymi koncentrowała się głównie na częstych, codziennych niemal kontaktach roboczych z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych i siecią podległych jej archiwów. Można stwierdzić, że w ostatnim okresie jaszkrawo wystąpiło zjawisko, iż Oddziały Stowarzyszenia działające w ośrodkach, w których dyrektorzy Archiwów Państwowych włączyli się czynnie do współdziałania, praca Stowarzyszenia nabrała rozmachu i przebiega w sposób zasługujący na ocenę w pełni pozytywną. Przykłady stanowią oddziały we Wrocławiu, Przemyśle i Łodzi. Na szczeblu centralnym z wdzięcznością odnotować można pełną współpracę Zakładu Naukowego Archiwistyki w NDAP z redakcją "Archiwisty" oraz fakt, że Naczelna Dyrekcja od kilku lat opłaca ze swych środków dewizowych składkę Stowarzyszenia do Międzynarodowej Rady Archiwów w kwocie 100 dolarów USA rocznie.

Utrzymywano dotychczasowe kierunki współdziałania Oddziałów Stowarzyszenia z regionalnymi organizacjami naukowymi jak lokalne towarzystwa naukowe, Oddziały Polskiego Tow. Historycznego, organizacje zrzeszone w Związku Spółdzielni Inwalidów, koła PTTK itp. W tym zakresie istnieją jednak nadal widoczne rezerwy i kryją się duże możliwości - to też kierunki tej współpracy zasługują na uwagę i dalszą rozbudowę.

W okresie 1980-1981 r. opracowany został przez komisję powołaną przez ZG memoriał o stanie archiwów polskich, który miał stanowić część projektowanego raportu o stanie kultury polskiej. Memoriał ten, w ostatecznej redakcji nadanej przez kol. A. Tomczaka, ogłoszony został następnie drukiem w czasopiśmie PAN "nauka Polska" /nr 9-10 za 1981 r./. Doczekał

się on wysokiej oceny m.in. prof. Cz. Madajczyka, ówczesnie przewodniczącego Rady Archiwalnej. Stał się też przedmiotem krytycznej i twórczej dyskusji, która zaowocowała następnie drugim memoriałem poświęconym archiwom sieci "państwowej" opracowanym w NDAP.

Współpraca z instytucjami zagranicznymi zasługuje na wyodrębnienie - gdyż w toku ubiegłej kadencji cechowała ją aktywność. Na IX Międzynarodowym Kongresie Archiwów w jesieni 1980 r. w Londynie, przewodniczący ZG wybrany został na drugą kadencję członkiem Zarządu Sekcji Stowarzyszeń Archiwistów Międzynarodowej Rady Archiwów. Z tego tytułu brał udział z prawem głosu decydującego w konferencjach Okrągłego Stołu - połączonych z plenarnymi zebraniem Sekcji - w Oslo /1981/ i Bratysławie /1983/ oraz w 1982 r. w zebraniu plenarnym Sekcji w Munster /RFN/. Uczestniczył także w niektórych spotkaniach roboczych zarządu sekcji, z których jedno - w 1981 r. zorganizowane zostało przez SAP w Jabłonnie koło Warszawy. Aktywność naszego Stowarzyszenia znajdowała wyraz na łamach zapoczątkowanego biuletynu międzynarodowego publikowanego przez Sekcję pt. "Janus" /wyszły dotąd 2 numery, 3-ci w druku/. Odnosić przy tym należy pozytywną ocenę naszego Stowarzyszenia na polu międzynarodowym, znajdującą wyraz m.in. w fakcie utworzenia na Węgrzech Sekcji Archiwalnej Stow. Bibliotekarzy, przy czym wykorzystane zostały polskie doświadczenia organizacyjne. Kadencja Zarządu Sekcji kończy się we wrześniu 1984 r., przy czym zgodnie ze statutem NRA, przedstawicielstwo Polski wygasa i nie może być przedłużone.

Współpraca Międzynarodowa była przedmiotem kilku sprawozdań i informacji ogłoszonych na łamach "Archiwisty".

Uwagi końcowe

Najważniejszym elementem wpływającej kadencji były wydarzenia ogólnokrajowe. Wiązały się z tym pewne trudności m.in. w zakresie kontaktu z Oddziałami. Zaznaczył się równocześnie odpływ członków, przynajmniej w niektórych oddziałach - co obrazuje podana na wstępie tabela. Niektóre, szczególnie aktywne oddziały potrafiły zjawisko to opanować a nawet odwrócić - ale nie wszystkim się to udało. Nie więc dziwnego, że Stowarzyszenie nie było w stanie w pełni zrealizować

zaleceń VI Krajowego Zjazdu Delegatów, m.in. przerwano rozpoczęte prace organizacyjne przygotowywanego Ogólnopolskiego Zjazdu Archiwistów.

Niezwykle ważnym momentem w życiu archiwów, a wraz z nimi i naszego Stowarzyszenia stało się uchwalenie przez Sejm PRL w dniu 14 lipca 1983 r. ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Jakkolwiek wokół treści ustawy trwała dyskusja, stwierdzić można, że stanowi ona przełom, że jest pierwszym w dziejach Polski aktem prawnym tej rangi. Zapisy ustawy w kwestiach szczegółowych wymagają całego szeregu normatywów wykonawczych różnego szczebla. Od tych postanowień wykonawczych jak również od ich weryfikacji w praktycznej działalności i przez tę praktykę, zależeć będzie w ostatecznym wyniku skuteczność jej oddziaływania. Stowarzyszenie Archiwistów Polskich ma tutaj ogromną rolę do spełnienia - a widzi ją w zajęciu się archiwami zakładowymi i na równi z nimi składnicami akt, praktycznie pozbawionymi z mocy ustawy innego oparcia poza społecznym. W tym leży wielkie zadanie i wielka szansa naszego Stowarzyszenia.

Przy tej okazji Zarząd Główny SAP zmuszony jest stwierdzić, że ostateczna postać ustawy, daleka od uprzednio dyskutowanych projektów, stanowiła dla niego zaskoczenie w równym stopniu jak dla całej niemal polskiej społeczności archiwalnej. Zasada konsultacji społecznej projektu niestety, w tym ostatnim etapie sprawy nie doczekała się realizacji. To samo dotyczy zresztą również innych ciał opiniotwórczych i doradczych jak np. Rada Archiwalna.

W ciągu minionej kadencji wyraźnie wystąpiły pewne niedociągnięcia pracy Stowarzyszenia /np. brak własnego lokalu/ oraz błędy - jak omówione wyżej nietrafne decyzje w sprawach wydawniczych. Z uwagą i troską odnotować też należy niepokojący objaw postępującego zawężania się kadry ofiarnych i oddanych działaczy naszego Stowarzyszenia. Szczupły aktyw małe - brak następców na opróżnione miejsca. Sprawa rozszerzenia kadry wiedzącej to pilne zadanie nowych władz SAP.

Do niewątpliwych pozytywów wpływającej dziś kadencji należy natomiast zaliczyć fakt, że mimo pewnych trudności,

zresztą w naszym przypadku przejściowych, Stowarzyszenia Archiwistów Polskich przeszło przez okres trudności bez większych wstrząsów. Utrzymywało swój byt, swoją tożsamość, a nawet na niektórych odcinkach zdołało się umocnić. Wskazać tu można zwłaszcza na osiągnięte już wyżej - uzyskanie stałej dotacji z budżetu Państwa, umożliwiające dalszą pracę i działalność Stowarzyszenia.

P r o t o k o ł

VII Krajowego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Archiwistów Polskich z dnia 24 maja 1984 r. w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie

/Skrót/

W Zjeździe wzięło udział 65 delegatów, 11 ustępujących członków Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego oraz 4 gości honorowych.

Otwarcia VII Zjazdu SAP dokonał przewodniczący Zarządu Głównego SAP prof. dr Zygmunt Kolankowski. Serdecznie przywitał gości honorowych Zjazdu: Andrzeja Kożuchowskiego przedstawiciela Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR doc. dr Bronisława Syzka dyrektora Centralnego Archiwum KC PZPR, płk Zygmunta Baranowskiego z-cę dyrektora Centralnego Archiwum Wojskowego, Stanisława Piechowicza przedstawiciela Centralnego Archiwum MWS, oraz prof. dr Mariana Wojciechowskiego Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, członków ZG, CKR i SA SAP oraz wszystkich zebranych delegatów. Następnie podziękował dyrekcji Archiwum Głównego Akt Dawnych za udostępnienie sali.

Przewodniczący ZG SAP poinformował zebranych o wizycie złożonej przez delegację ZG SAP prof. dr Henrykowi Jabłońskiemu przewodniczącemu Rady Państwa. Wizyta ta miała miejsce w dniu 9 maja br. Rozmowa odbyła się w bezpośredniej i serdecznej atmosferze. Przewodniczący Rady Państwa złożył na ręce delegacji ZG SAP życzenia pomyślności dla wszystkich archiwów polskich oraz Stowarzyszenia. Wyraził też przekonanie, że obrady VII Zjazdu SAP będą owocne i przyczynią się do rozwiązania przynajmniej niektórych problemów, z jakimi borykają się archiwa i archiwiści.

kol. Z. Kolankowski przypomniał, że w minionej kadencji zmarli: A. Siemczyński, K. Mysłowski, A. Szwańcerowa, K. Weyman /wszyscy Warszawa/ St. Kisiel /Opole/, Cz. Jasłoński /Warszawa/, J. Poradisz /kraków/ M. Naniarski /Wrocław/ L. Gołębiewska i inni.

Mówca wspominał zasługi zmarłych członków SAP; zebrani uczci-
li pamięć zmarłych członków SAP chwila ciszy.

Następnie kol. Z. Kolankowski zaproponował kol. Jerzego
Pabisza na przewodniczącego VII Krajowego Zjazdu Delegatów
SAP. Zebrani jednomyślnie opowiedzieli się za tą kandydaturą.
Z kolei na wniosek kol. J. Pabisza do Prezydium zostali za-
proszeni: kol. Z. Kolankowski oraz kol. Wł. Mroczkowski.

Przewodniczący Zjazdu przedstawił zebranym porządek o-
brad, który został przyjęty bez zmian.

11. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego i prezydium Zjazdu.
3. Przyjęcie regulaminu obrad Zjazdu.
4. Wybór komisji zjazdowych:
 - mandatowej
 - maki
 - skrutacyjnej
 - wnioskowej
5. Przyjęcie protokołu z VI Krajowego Zjazdu Delegatów SAP w
dniu 28 maja 1980 roku.
6. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Archiwistów
Polskich za okres między VI i VII Krajowym Zjazdem Dele-
gatów SAP.
7. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej SAP.
8. Sprawozdanie Komisji mandatowej Zjazdu.
9. Dyskusja łączna nad punktami 6 i 7 porządku obrad Zjazdu.
10. Przyjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla ustępujących
władz naczelných Stowarzyszenia.
11. Wybory:
 - członków Zarządu Głównego SAP
 - członków Głównej Komisji Rewizyjnej SAP
 - członków Sądu Koleżeńskiego SAP
12. Sprawozdanie komisji skrutacyjnej Zjazdu.
13. Sprawozdanie komisji wnioskowej Zjazdu.
14. Powołanie członków honorowych SAP.
15. Wolne wnioski.
16. Przyjęcie uchwał Zjazdu.

Następnie przyjęto jednogłośnie przedstawiony przez prze-
wodniczącego Zjazdu regulamin obrad VII Krajowego Zjazdu SAP.

Na wniosek przewodniczącego Zjazdu dokonano jednogłośnie,
przy wstrzymujących się głosach zainteresowanych, wyboru
następujących komisji: Komisji Mandatowej w składzie: kol. kol.
Augustyn Fenczak, Roman Loszek Polkowski, Elżbieta Kalinows-
ka, Komisji Wyborczej w składzie: Bolesław Woszczyński, Kazi-
mierz Nobis, Marian Pietrzak, Jarmina Pasławska, Komisji Wnio-
skowej w składzie: Andrzej Tomczak, Danuta Gondko, Stanisława
Mika, Tadeusz Bieda.

Protokół VI Krajowego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Ar-
chiwistów Polskich z dnia 28 maja 1980 r. przyjęty został bez
zmian.

Następnie przewodniczący ustępującego Zarządu Głównego
kol. Z. Kolankowski przedstawił sprawozdanie Zarządu z dzia-
łalności SAP w okresie kadencji 1980-1984.

Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej z kontroli dzia-
łalności SAP w okresie 1980-1984 przedstawił kol. R. L. Polkow-
ski Sekretarz GKR.

Następnie głos zabrał przewodniczący Komisji Mandatowej
kol. A. Fenczak, który odczytał sprawozdanie Komisji. Stwier-
dził on obecność na Zjeździe 65 delegatów /na 70 delegatów
wybranych w całym kraju/. Komisja stwierdziła prawomocność
Zjazdu.

Kol. Z. Kolankowski stwierdził, że z satysfakcją odno-
tował fakt uczestnictwa w Zjeździe przedstawicieli Bydgoszczy.
Uczestniczą oni na Zjeździe z głosem doradczym, gdyż nie zos-
tały wystawione im mandaty na skutek nie nadesłania na czas
protokołu z wyboru delegatów. Tym niemniej obecność ich na
Zjeździe świadczy o odradzeniu się Oddziału SAP w Bydgoszczy.
Następnie zabrał głos Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych
prof. dr H. Wojciechowski odnosząc się do punktu w spra-
wozdaniu Zarządu Głównego w sprawie konsultacji społecznej
nowej Ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.
Stwierdził, że wstępny projekt ustawy był konsultowany ze
Stowarzyszeniem. Zaznaczył, też, że SAP jest ujęte w zapisie
Ustawy.

Następnie zabiera głos kol. R. Tkacz /Kielce/ w sprawie funkcjonowania archiwów zakładowych, na ogół niedocenianych w przedsiębiorstwach. Zapelowała o prawidłowe zabezpieczanie dokumentacji w każdej jednostce organizacyjnej, wskazując na wiele niedociągnięć występujących w archiwach zakładowych.

Kol. St. Milewski /Łódź/ wskazał na trudną obecnie sytuację archiwów zakładowych tych instytucji, które nie wytwarzają materiałów archiwalnych o trwałej wartości. Brak przepisów wykonawczych do Ustawy umożliwił niektórym instytucjom przekształcenie własnych archiwów zakładowych w składnice akt, a archiwistów - "w składnicowych aktowych". Takie działanie zniweczyło wieloletnią działalność państwowej służby archiwalnej. Na zakończenie zwrócił się z pytaniem zarówno do ZO SAP jak i do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych - jak władze archiwalne widzą rozwiązanie problemów archiwów instytucji nie wytwarzających akt kategorii A.

Kol. J.P. Majchrzak /Zielona Góra/ zwrócił uwagę na katastrofalną sytuację w archiwach zakładowych urzędów administracji państwowej szczebla podstawowego, w których lekceważone są przepisy kancelaryjne i archiwalne. Na złą pracę w tych urzędach wpływa też nieodpowiednia polityka kadrowa. Należy jak najszybciej rozwiązać sprawę doboru na stanowiska archiwistów ludzi wykwalifikowanych i posiadających predyspozycje do tego zawodu. Ważne jest także dążenie do ograniczenia działalności różnego typu spółdzielni, których wykonawcy nie posiadając odpowiednich kwalifikacji źle porządkują akta. Należałoby rozwiązać tę sprawę tak, by archiwa państwowe miały wpływ na wydawanie licencji takim spółdzielniom. Stwierdził, że każdy archiwista powinien uważać przy należności do SAP za zaszczyt. Dlatego też mówiąc o liczebności Stowarzyszenia należy zastanowić się nie na ilością członków, a ich "jakością".

Kol. A. Tomczak /Toruń/ zwrócił uwagę, na to, że dyskusja na takim forum jakim jest Zjazd powinna przede wszystkim skoncentrować się wokół kierunków działalności stowarzyszenia. Najważniejszym jest jego zdaniem problem zawodu archiwisty. Zawód ten, jak każdy inny, posiada swoją specyfikę.

Dotychczas jednak nie podjęto żadnych badań naukowych na ten temat. Dlatego zgłosił postulat, by przyszłe władze Stowarzyszenia zainicjowały takie badania. Dobrze rozróżnianie w tej kwestii pomoże w przyszłości walczyć o podniesienie rangi i prestiżu zawodu archiwisty.

Kol. Z. Konicki /Łódź/ apelował o czynienie wysiłków w celu podniesienia rangi archiwów i zawodu archiwisty w świadomości społecznej. W nawiązaniu do sprawozdania ustępującego Zarządu Głównego zwrócił uwagę, że w miastach gdzie dyrekcja archiwów państwowych prawidłowo rozumieją rolę Stowarzyszenia w środowisku i stwarzają odpowiednie warunki np. lokalowe, tam oddziały Stowarzyszenia wykazują dużą aktywność. Wskazał również na możliwość pozyskiwania nowych członków np. poprzez szkolenia zawodowe organizowane przez archiwa państwowe. Uważa też za słuszne, by nowy Zarząd Główny rozważył sprawę możliwości uzyskiwania środków finansowych z dochodów odprowadzanych do Skarbu Państwa przez gospodarstwa pomocnicze przy archiwach państwowych.

Kol. E. Woszczyński /Warszawa/ stwierdził, że należy zwrócić uwagę na te sfery działalności Stowarzyszenia, w których dotychczas niewiele udało się osiągnąć. Jest to przede wszystkim sprawa otaczania opieką archiwistów zakładowych zatrudnionych w instytucjach różnego szczebla. Jest to problem, który powinien znaleźć się w centrum uwagi przyszłego Zarządu Głównego. Postawił również wniosek, by nowy Zarząd doprowadził do zwołania Krajowego Zjazdu Archiwistów. Taki postulat był stawiany już na poprzednim Zjeździe SAP. Do realizacji jego jednak nie doszło ze względów obiektywnych.

Kol. E. Kobzdaj /Wrocław/ wyraził przekonanie, że nowa Ustawa podnosi rangę archiwów i archiwistów. Należy jednak zadbać o to, by w smutych archiwach państwowych wzrósł prestiż zawodu archiwisty. W archiwach zatrudnieni są pracownicy działalności naukowej i pracownicy działalności podstawowej. Kol. Kobzdaj stwierdził, że podział ten jest często sztuczny gdyż pracownicy archiwów wykonują w zasadzie takie same czynności. Należałoby bardziej niż dotychczas zainteresować się pozycją archiwisty działalności podstawowej. Wysunął postulat, by Stowarzyszenie zajęło się określeniem rodzajów czynności wykonywanych przez każdą z tych grup.

Kol. M. Ordylowski /Wrocław/ postulował wyposażenie wszystkich archiwów zakładowych w odpowiednie przepisy metodyczne. Jego zdaniem, poza archiwami państwowymi, przepisy te są na ogół nieznane. Wynika to stąd, że przepisy resortowe są najczęściej jedynie powielane, a ostatnie wydanie zbioru pod redakcją K. Radezuka pochodzi z 1975 r. Brak znajomości przepisów kancelaryjnych i archiwalnych powoduje sprowadzenie w niektórych instytucjach roli archiwum do funkcji doraźno-usługowej.

Kol. Z. Konieczny /Przemyśl/ stwierdził, że od pewnego czasu w działalności Stowarzyszenia nastąpił regres. Jego zdaniem formy, które mogą doprowadzić do mobilizacji członków to:

- a/ sympozja czy konferencje naukowe, organizowane przez Zarząd Główny, a poświęcone konkretnej tematyce np. problem paleografii czy neografii;

- b/ wspólne zebrania członków kilku oddziałów służące wymianię poglądów;

- c/ zwiększanie ilości publikacji np. źródłowych;

- d/ zapewnienie Zarządowi Głównemu lokalu na stałą siedzibę.

Jego zdaniem dużą rolę w integracji środowiska odegrałby Powstanie Zjazd Archiwistów. Wyraził swoje ogromne poparcie dla tej idei, wysuwanej już przez poprzednich dyskutantów, a ze swojej strony zaproponował Przemyśl jako miejsce Zjazdu. Kol. Konieczny wysunął także postulat, by nowy Zarząd Główny dokonał analizy "Archiwisty" i rozważył możliwość dokonania zmian w jego profilu.

Kol. F. Bakulski /Gdańsk/ scharakteryzował trudną obecnie sytuację w archiwach zakładowych w kontekście interpretacji przez przedsiębiorstwa Ustwy o narodowym zasobie archiwalnym. Zasygnalizował także, że w wielu instytucjach administracja niechętnie /lub wcale/ kieruje archiwistów na szkolenia organizowane przez archiwa państwowe. Postulował wyposażenie archiwistów zakładowych w zbiory przepisów metodycznych, gdyż ich brak jeszcze bardziej utrudnia pracę archiwisty.

Kol. L. Stachowski /Wrocław/ zaproponował, by nowy Zarząd Główny zainicjował podjęcie badań socjologicznych dotyczących zawodu archiwisty. Postulował również zwiększenie ilości kon-

taktów Stowarzyszenia z uczelniami kształcącymi przyszłych archiwistów oraz z absolwentami szkół pomaturalnych. Jego zdaniem należałoby otoczyć młodych ludzi odpowiednią opieką i zachęcić ich do pracy w archiwach oraz do działalności w Stowarzyszeniu.

Kol. I. Radtke /Poznań/ poruszyła sprawę prawidłowego zabezpieczania narastającego zasobu archiwalnego. Stwierdziła istnienie przypadków, w których z jednej strony do archiwów przekazywana jest makulatura, a z drugiej archiwa te nie posiadają kompletu materiałów archiwalnych o znaczeniu historycznym. Wysunęła postulat, by Stowarzyszenie wywarło nacisk na państwową służbę archiwalną i archiwa zakładowe, by zwróciły one większą uwagę na prawidłowe zabezpieczenie narastającego zasobu. Poruszyła również sprawę zapewnienia wykwalifikowanego personelu w archiwach zakładowych instytucji wytwarzających materiały archiwalne o trwałej wartości historycznej. Jej zdaniem przepisy wykonawcze do Ustawy powinny zawierać postanowienie, by kierownicy jednostek organizacyjnych objętych nadzorem mieli obowiązek uzgodnienia kandydatów na archiwistów zakładowych z państwową służbą archiwalną.

Kol. J. Jakubowski /Warszawa/ zaznaczył, że Stowarzyszenie Archiwistów Polskich jest stowarzyszeniem o charakterze zawodowym, na terenie którego powinni spotykać się wszyscy archiwiści. Jeżeli SAP ma spełniać swoją integrującą rolę, konieczne jest nawiązanie przez nowy Zarząd Główny kontaktów z archiwistami zarówno w archiwach wydzielonych jak i kościelnych. ZG powinien też zająć się aktywizacją archiwistów państwowych w tych miastach, gdzie działalność SAP jest niewielka lub wcale jej nie ma.

Kol. E. Zaorska /Warszawa/ w imieniu ZG zaproponowała podniesienie rocznej składki członkowskiej do 120 zł, przy czym składka dla emerytów wynosiłaby 30 zł, a wpisowe również 30 zł. Rozryjeja ta umotywowana jest sytuacją finansową Stowarzyszenia, dysponującego niewielkimi funduszami. Delegaci przegłosowali propozycję ZG. Jednogłośnie uchwalono ustalenie nowych stówek do 1 stycznia 1985 r.

Kol. A. Kaluża /Katowice/ stwierdził, że ranga Stowarzyszenia zależy od dwóch czynników, programu oraz kadry. Program powinien być atrakcyjny, a ponadto powinien on docierać do wszystkich oddziałów. Jeśli chodzi o liczbę członków to, jego zdaniem jest możliwość załatwienia w tej sprawie drogą administracyjną. Postulował, by ZO SAP wraz z NDAP wystosował pisma do dyrektorów archiwów państwowych z apelem o zajęcie się werbunkiem członków np. podczas przeprowadzania wizytacji w archiwach zakładowych. Należy również dokonywać werbunku do SAP przez kursy zawodowe, na których np. jednym z tematów mogłaby być działalność Stowarzyszenia. Kol. Kaluża wysunął też postulat wznowienia konkursów na najlepiej prowadzone archiwum zakładowe.

Prof. M. Wojciechowski ustosunkowując się do podnoszonej w dyskusji kwestii uaktualnienia przepisów archiwalnych poinformował zebranych, że zostaną one wydane już w najbliższej przyszłości. Zaznaczył, że Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych z pełnym zrozumieniem podchodzi do sytuacji, w jakiej znalazły się obecnie archiwa zakładowe w wyniku interpretacji ustawy przez niektóre instytucje. Jest jednak nadzieja, że wejście w życie przepisów wykonawczych sprawy te ureguluje w sposób właściwy. Naczelny Dyrektor zapewnił, że NDAP czyni starania, by przepisy te ukazały się jak najszybciej. Ustosunkowując się do wypowiedzi kol. Milewskiego prof. Wojciechowski stwierdził, że Ustawa nie stwarza furiki dla takiej interpretacji, o jakiej mówił kol. Milewski. Przyczyna tkwi więc nie w Ustawie, a w chęci kierownictwa niektórych instytucji do interpretowania jej na swoją korzyść.

Dyskusję podsumował przewodniczący Zjazdu kol. J. Pabisz. Stwierdził on, że wypowiedziało się 16 mówców, którzy poruszyli wiele spraw bardzo ważnych dla całego środowiska archiwistów. W trakcie dyskusji padło wiele wniosków i postulatów dotyczących głównego tematu Zjazdu - w jaki sposób Stowarzyszenie ma spełniać swoje powinności statutowe. Z przebiegu dyskusji nasuwa się podstawowa refleksja - Stowarzyszenie powinno w szerszy niż dotychczas sposób otoczyć opieką archiwistów zakładowych oraz skuteczniej niż dotąd walczyć o podniesienie prestiżu zawodu. Dużą rolę w realizacji tych postula-

tów mogą odegrać archiwa państwowe jako największe skupiska archiwistów w każdym mieście. Stowarzyszenie powinno, w kontakcie z archiwami państwowymi, dążyć do uzmysławienia społeczeństwu wagi dokumentu jako elementu kultury narodowej. Jeżeli uda się to osiągnąć - będzie to duży sukces.

Następnie przewodniczący Zjazdu poddał wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu. Wniosek został przyjęty 57 głosami. Członkowie ZO /8/ wstrzymali się od głosowania. Głosów przeciwnych nie było.

Przewodniczący Zjazdu w imieniu zebranych na sali delegatów serdecznie podziękował dotychczasowemu wieloletniemu przewodniczącemu Zarządu kol. Z. Kolankowskiemu za jego działalność w SAP podkreślił wielkie zasługi profesora dla rozwoju Stowarzyszenia. Przewodniczący podziękował także wszystkim członkom ustępującego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Następnie przewodniczący przedstawił listę kandydatów do nowego Zarządu Głównego. Lista ta obejmowała następujące nazwiska: Adam Bionaszkowski, Barbara Halbert, Andrzej Igielski, Józef Jakubowski, Helena Kisiel, Zdzisław Konicki, Zdzisław Konieczny, Stanisława Nika, Mieczysław Notas, Władysław Mroczkowski, Józef Pabisz, Irena Pampuch, Roman Leszek Polkowski, Danuta Rocka, Andrzej Tomczak, Barbara Woźniakowska, Elżbieta Zaorska, Bolesław Koszczyński.

Kandydaci do Głównej Komisji Rewizyjnej: Irena Grochowka, Feliks Bakulski, Weronika Klonowska, Zygmunt Kolankowski, Maria Lawandowska.

Kandydaci do Sądu Koleżeńskiego: Tadeusz Bieda, Marceli Brychey, Alina Gryoluk, Andrzej Janowski, Fryda Kośko, Władysław Stępnik, Krystyna Wiatowska.

Dodatkowych kandydatur z sali nie zgłoszono.

Delegaci opowiedzieli się jednogłośnie za przeprowadzeniem głosowania jawnego. W związku z tym Zjazd nie powołał Komisji Skrutacyjnej.

Następnie przystąpiono do głosowania. Głosowano oddzielnie na listy: Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, wszystkie listy przyjęto jednomyślnie.

Z kolei zabral głos kol. Z. Kolankowski przewodniczący ustępującego Zarządu. Stwierdził, że dotychczas Stowarzyszenie bardzo oszczędnie nadawało tytuł członka honorowego nawet bardzo zasłużonym archiwistom. Przez 20 lat działalności SAP nadano ten tytuł jedynie prof. Henrykowi Jabłońskiemu przewodniczącemu Rady Państwa. Obecnie Zarząd Główny postanowił wystąpić z wnioskiem w sprawie nadania członkostwa honorowego mgr Olimpii Staroń i prof. dr Jadwidze Karwasińskiej. Prof. Z. Kolankowski przedstawił zasługi mgr O. Staroń, która należała do grona członków założycieli SAP, a następnie aktywnie w nim działała przez bardzo wiele lat.

Przeprowadzono głosowanie nad tą kandydaturą. Wniosek został uchwalony jednogłośnie.

Prof. Z. Kolankowski wręczył mgr Olimpii Staroń dyplom członka honorowego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

Z kolei wystąpiła mgr O. Staroń, która podziękowała za to wyróżnienie, a następnie podzieliła się z zebranymi swoimi spostrzeżeniami na temat działalności SAP w środowisku archiwistów zakładowych.

Następnie zebrani przegłosowali wniosek o nadanie członkostwa honorowego prof. Jadwidze Karwasińskiej, przez wiele lat związanej z AGAD, autorce wielu prac naukowych, świetnemu edytorowi źródeł. Wniosek został uchwalony jednomyślnie.

Do protokołu zgłoszono 2 głosy niewyłoszone w czasie dyskusji: St. Mika /Kraków/ zgłosiła uwagę na zagrożenie akt z powodu sprzedaży podstawowych artykułów przemysłowych w zamian za makulaturę. Jest to problem ogólnopolski, wymagający zdecydowanego sprzeciwu władz archiwalnych, a także Stowarzyszenia Archiwistów, gdyż bardzo często akta wynoszone są z instytucji nielegalnie i sprzedawane w celu zdobycia potrzebnego towaru.

A. Repczyński /Wrocław/ stwierdził, że dotąd dopóki akty normatywne /np. zarządzenia wykonawcze/ nie będą publikowane w najwyższego rzędu dziennikach promulgacyjnych /Monitorze Polskim lub Dzienniku Ustaw w zależności od rangi aktu normatywnego/ dotąd kierownicy jednostek organizacyjnych nie będą respektowali postanowień tych aktów. Można przypuszczać, że żaden z dyrektorów nie prenumeruje dzienników pro-

mulgacyjnych innych resortów niż tego, któremu jest podporządkowany, stąd wniosek - akty normatywne dotyczące działania archiwów zakładowych i archiwistów powinny być publikowane co najmniej w Monitorze Polskim. Kol. Repczyński następnie stwierdził, że art. 33 i 34 Ustawy stanowią o tworzeniu archiwów zakładowych i o obowiązkach kierowników jednostek organizacyjnych, ale nic nie mówią o tym kto ma prowadzić te archiwa zakładowe. Jak wykazuje doświadczenie często są to zupełnie przypadkowi pracownicy zakładu pracy nie mający żadnego przygotowania archiwalnego, stąd wniosek - jedno z najbliższych zarządzeń wykonawczych winno obligować kierowników jednostek organizacyjnych, w których powstają materiały archiwalne do zatrudnienia etatowego archiwisty /lub archiwistów w zależności od wielkości posiadanego zasobu/. Zatrudnienie archiwisty zakładowego winno następować w porozumieniu z państwową służbą archiwalną.

Następnie przewodniczący Komisji Wnioskowej przedstawił projekt uchwał Zjazdu.

D. Woszczyński /Warszawa/ stwierdził, że projekt uchwał oddaje ducha Zjazdu. Zaproponował, żeby - jeśli byłaby taka potrzeba - upoważnić Zarząd Główny do wprowadzenia poprawek do projektu, o ile będzie to wynikało z protokołu.

Zebrani poparli ten wniosek jednogłośnie.

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

Na zakończenie Zjazdu przewodniczący Zjazdu stwierdził, że zrealizowano wszystkie punkty porządku dziennego. Podkreślił, że obrady były owocne. Uchwały, które zapadły na Zjeździe wytyczają dalszy kierunek działalności Stowarzyszenia. Wyraził nadzieję, że zostaną one wszystkie wcielone w życie. Przewodniczący Zjazdu pogratulował wszystkim wybranym do władz naczelnych Stowarzyszenia.

Przewodniczący Zjazdu

/Józef Pabisz/

Protokolanci

/Regina Czarnecka/

/Barbara Woźniakowska/

Uchwały VII Krajowego Zjazdu Delegatów

Stowarzyszenia Archiwistów Polskich

- I. Zjazd uważa za słuszne i przekazuje do realizacji nowemu Zarządowi wnioski i sugestie wysunięte w sprawozdaniu z działalności Stowarzyszenia złożonym przez ustępujący Zarząd i Komisję Rewizyjną.
- II. Zjazd zaleca nowym władzom Stowarzyszenia realizację, w miarę możliwości, następujących postulatów:
- 1/ rozwijanie działań nad dalszym podnoszeniem rangi zawodu archiwisty w społeczeństwie w ogóle, a archiwisty zakładowego w zakładzie pracy w szczególności. I w związku z tym
 - 2/ krzewienie wiedzy o archiwach i zawodzie archiwisty z większym niż dotychczas wykorzystaniem środków masowego przekazu
 - 3/ zainicjowanie badań historycznych i socjologicznych nad zawodem archiwisty, a także badań medycznych nad chorobami zawodowymi
 - 4/ Sprawowanie opieki nad zawodem archiwisty poprzez kontakty z władzami na różnych szczeblach i we wszelki inny dostępny sposób.
 - 5/ sprawowanie szczególnej opieki nad wszelkimi formami kształcenia archiwistów.
 - 6/ zorganizowanie Powszechnego Zjazdu Archiwistów oraz rozważenie możliwości organizowania przez Zarząd Główny i przez oddziały SAP konferencji naukowych na tematy archiwalne
 - 7/ podjęcie wysiłków dla zorganizowania nowych oddziałów SAP, zwłaszcza w tych miastach wojewódzkich gdzie są archiwa państwowe i ich oddziały terenowe.
 - 8/ zwrócenie uwagi oddziałom SAP na pożytek z pozyskiwania członków spoza służby archiwalnej oraz na możliwości wykorzystywania szkolenia dla rozwoju liczebnego Stowarzyszenia
 - 9/ zbadanie możliwości uzyskania dla SAP funduszków z

kwot wypracowywanych przez gospodarstwa pomocnicze i funduszków od władz regionalnych.

- 10/ rozważenie możliwości lepszego wykorzystania "Archiwisty" także w zakresie szybkiego informowania o nowych przepisach archiwalnych
- 11/ zwiększenie działań propagujących Stowarzyszenie na zewnątrz, także przez środki masowego przekazu.

III. Zjazd stwierdza, że w toku dyskusji zgłoszono szereg słusznych wniosków, których realizacja nie leży wprost w możliwościach Stowarzyszenia, a które powinny być realizowane przez poszczególne służby archiwalne i archiwa.

Władze Stowarzyszenia niemniej powinny w tym zakresie z archiwami współpracować. Zjazd zaleca, aby przedstawiciele tych różnych służb i archiwów obecni na Zjeździe wykorzystali te wnioski w swej pracy.

Pełną listę tych wniosków zarejestrował protokół obrad Zjazdu.



W l a d z e
Stowarzyszenia Archiwistów Polskich
wybrane na VII Krajowym Zjeździe Delegatów
w dniu 24 maja 1984 r.

Z a r z ą d G ł ó w n y
Prezydium Zarządu Głównego

Przewodniczący: kol. Mieczysław Motas /Warszawa/
wiceprzewodniczący: kol. Józef Jakubowski /Warszawa/
wiceprzewodniczący: kol. Andrzej Tomczak /Toruń/
wiceprzewodnicząca: kol. Barbara Halbert /Warszawa/
sekretarz generalny: kol. Władysław Mroczkowski /Warszawa/
skarbnik: kol. Elżbieta Zaorska /Warszawa/

Członkowie Zarządu Głównego:

kol. Adam Bieniaszewski /Poznań/
kol. Andrzej Igielski /Warszawa/
kol. Helena Kisiel /Radom/
kol. Zbigniew Konicki /Łódź/
kol. Zdzisław Konieczny /Przemyśl/
kol. Stanisława Mika /Kraków/
kol. Jerzy Pabisz /Wrocław/
kol. Irena Pampuch /Katowice/
kol. Roman Leszek Polkowski /Warszawa/
kol. Danuta Rocka /Warszawa/
kol. Bolesław Woszczyński /Warszawa/
kol. Barbara Woźniakowska /Warszawa/

G ł ó w n a K o m i s j a R e w i z y j n a

Przewodniczący: kol. Zygmunt Kolankowski /Warszawa/
Sekretarz: kol. Maria Lewandowska /Warszawa/
Członkowie: kol. Feliks Bakulski /Gdańsk/
kol. Irena Grochowska /Białystok/
kol. Weronika Klonowska /Warszawa/

S ą d K o l e ż e Ń s k i

Przewodniczący: kol. Andrzej Janowski /Warszawa/
Sekretarz: kol. Alina Gryciuk /Warszawa/
Członkowie: kol. Tadeusz Bieda /Warszawa/
kol. Marcelli Brychcy /Zielona Góra/
kol. Iryda Kosko /Łowicz/
kol. Władysław Stępniaś /Warszawa/
kol. Krystyna Wiwatowska /Olsztyn/



SPIS TREŚCI

Od Redakcji.....	1
A. Tomczak : Z prehistorii Stowarzyszenia Archiwistów Polskich ...	1
B. Ryszewski : Uwagi dyskusyjne o nowej polskiej ustawie archiwalnej	23
Materiały VII Krajowego Zjazdu Delegatów SAP	32
Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w okresie od 29 maja 1980 r. do 13 kwietnia 1984 r.	32
Protokół VII Krajowego Zjazdu Delegatów SAP.....	43
Uchwały VII Krajowego Zjazdu Delegatów SAP	54
Władze Stow. Archiwistów Polskich wybrane na VII Krajowym Zjeździe Delegatów SAP	56

Cena numeru podwójnego 70 zł
dla członków SAP w prenumeracie

/Stopka drukarska/ Nakład 800 egz.

Indeks 35162

"Libra" Żyrardów zam. 383 n. 800 egz.

Cena numeru podwójnego 70 zł
dla członków SAP w prenumeracie